

nowy

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena 3 zł (w tym 5% VAT)

tydzień
W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

21 – 27 listopada 2022 r. | nr 47 (825/2022) | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEŃ.PL

ŚWIDNIK. Zaplanowali przyszły rok

Trudny, ale prorozwojowy

Świdnicki Ratusz przedstawił projekt przyszłorocznego budżetu. Dochody zaplanowano na 188 mln zł, a wydatki na ponad 215 mln zł, z czego ok. 60 mln zł pochłonią inwestycje w znacznej części finansowane z rządowych dotacji. Deficyt, sięgający ok. 27 mln zł, zostanie pokryty głównie z emisji obligacji. Plan władze miasta określają jako trudny, ale kontynuujący rozwój miasta.

Str. 7

Kolejne ludzkie kości w wąwozie dawnego poligonu w Lublinie

Górki odkrywają się z wolna

Biuro Poszukiwań i Identyfikacji IPN poinformowało 14 listopada 2022 r., że podczas kolejnego etapu poszukiwań na Górkach Czechowskich odkryto szczątki co najmniej trzech osób, ale nie natknięto się na spodziewaną w tym miejscu zbiorową mogiłę. Prace mają być kontynuowane, ale dopiero w przyszłym roku.

Str. 3



FOT. IPN

ŚWIDNIK. To będzie największa inwestycja w historii miasta

Hala przebijie Park Avia

Trzy firmy chcą zaprojektować Multifunkcyjne Centrum Rozwoju, czyli halę sportowo-widowiskową, która stanie we wschodniej części miasta. – Wszystko wskazuje na to, że jeszcze w tym roku będziemy mogli wybrać projektanta i podpisać umowę – cieszą się wóldarze Świdnika.

Str. 3

20 patroli obywatelskich, od września do połowy listopada poszukiwało na lubelskich ulicach miejsc nieprzyjaznych i niebezpiecznych dla osób starszych

Seniorzy przeświecili Lublin



Senior ma się czego bać i musi być czujny. Taki wniosek nasuwa się z podsumowania realizowanego w lubelskich dzielnicach przez Fundację Aktywności Obywatelskiej projektu „Osobom starszym – bezpieczeństwo i szacunek”. Seniorzy niemal na każdym kroku mogą spotkać się z miejscami dla nich nieprzyjawnymi i niebezpiecznymi...

Str. 3

Ubytek dochodów urzędnicy szacują na blisko 600 mln zł

Budżet spięty z wielkim bólem

2,6 mld zł dochodów i 2,9 mld zł wydatków, prawie 283 mln zł deficytu i zadłużenie na koniec roku sięgające 2,1 mld zł. Na sesji, w ubiegły czwartek, radni poznali przygotowany przez władze Lublina projekt budżetu miasta na 2023 rok. – Pracujemy nad najtrudniejszym budżetem miasta w historii samorządu – stwierdził prezydent Lublina, Krzysztof Żuk.

Str. 2



ŚWIDNIK. Odpowiedzą za zakłócanie spokoju

Palili, bluzgali i się doigrali. Goście również...

Kibice piłkarskiej Avii, którzy uczestniczyli w głośnym (dosłownie i w przenośni) nagraniu będącym zaproszeniem na październikowe derby z Chełmianką, będą musieli się z niego tłumaczyć. Policja wszczęła postępowanie w kierunku zakłócania porządku publicznego.

Str. 5

Batalia o zielony skwer przy ul. Powstańców Śląskich

Rada wyraziła wolę...

Rada Miasta Lublin, głosami radnych klubu prezydenta Żuka, odrzuciła obywatelski projekt uchwały wzywający miasto do niesprzedawania działek przy ul. Powstańców Śląskich 74a. Przyjęła za, wprowadzoną już w trakcie sesji przez prezydenckich radnych, własną uchwałę, „wyrażającą wolę” pozostawienia tych parceli w zasobie miasta z przeznaczeniem na ogólnodostępny teren zielony.

Str. 2

Z sesji

Nocnej prohibicji na razie nie będzie

Na ostatniej sesji (17 listopada) lubelscy radni nie tylko zapoznali się z projektem budżetu Lublina na 2023 rok, ale podjęli też wiele, istotnych uchwał...

Str. 2

Ambitne plany pochłonęły już 150 tys. zł, a efektów nie widać

„Baobab” poszedł w zapomnienie?



Radny Stanisław Brzozowski pyta o dalsze losy próchniejącego pod siedzibą Galerii Labirynt pnia, będącego pozostałością po wyciętej z placu Litewskiego topoli czarnej popularnie nazywanej przez mieszkańców „Baobabem”. Choć miał posłużyć on do upamiętnienia legendarnego lubelskiego drzewa, to na razie jedynie wygenerował pokaźne koszty.

Str. 8

REKLAMA

Damel-TAXI

1-96-26

815 333 333

w LUBLINIE i w ŚWIDNIKU

POBIERZ

19626 Damel Taxi Lublin



cena za kurs gwarantowana

Ubytek dochodów urzędnicy szacują na blisko 600 mln zł

Budżet spięty z wielkim bólem

2,6 mld zł dochodów i 2,9 mld zł wydatków, prawie 283 mln zł deficytu i zadłużenie na koniec roku sięgające 2,1 mld zł. Na sesji, w ubiegły czwartek, radni poznali przygotowany przez władze Lublina projekt budżetu miasta na 2023 rok. – Pracujemy nad najtrudniejszym budżetem miasta w historii samorządu – stwierdził prezydent Lublina, Krzysztof Żuk.

– Musimy pogodzić wyższe koszty spowodowane rosnącą inflacją, cenami energii i płacy minimalnej z mniejszymi dochodami, które są efektem m.in. zmian w systemie podatkowym. Mimo konieczności szukania oszczędności, chcemy utrzymać jakość usług dla mieszkańców oraz tempo rozwoju na dotychczasowym poziomie. Przez działania rządu w 2023 roku stracimy ok. 300 mln zł dochodów z PIT. Te pieniądze powinny trafić na finansowanie zadań miasta, ale zasilą budżet centralny. Przyszłoroczny budżet uda nam się zbilansować, jednak bez zmiany ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, w kolejnym roku nie będzie to już możliwe – mówił prezydent **Krzysztof Żuk**.

Jak szacują urzędnicy w 2023 roku budżet miasta straci, w związku ze zmianami podatkowymi wprowadzonymi przez „Polskim Ładem”, rosnącymi kosztami szalejącej inflacji, cen energii i płacy minimalnej oraz niedoszacowaniem subwencji oświatowej, blisko 595 mln zł, przez co dochody miasta w przyszłym roku powrócą do poziomu z 2018 r.

Władze Lublina deklarują, że mimo to na inwestycje planuje wydać blisko 440 mln zł (15% wydatków ogółem), w tym 170 mln zł na zadania z udziałem środków europejskich, a na podobnym do tegorocznego poziomie utrzymane zostaną wydatki związane z oświatą, pomocą społeczną czy komunikacją miejską. Wśród inwestycji znajdziemy przede wszystkim kontynuację już rozpoczętych zadań oraz projekty, które uzyskały dofinansowanie ze środków zewnętrznych. Ponadto realizowane będą mniejsze zadania oraz te wykonywane w ramach narzędzi partycypacji społecznej, takich jak Budżet Obywatelski, Zielony Budżet Obywatelski czy inicjatywa lokalna.

Najważniejszym zadaniem będzie do-kończenie budowy Dworca Metropolitalne-

go wraz z przebudową przyległego układu drogowego. Inne ważne inwestycje drogo-we to: budowa przedłużenia ul. Lubelskie-go Lipca '80, budowa ul. Kłopotowskiego (przedłużenie ul. Węglarza), przebudowa ul. Wallenroda, rozbudowa ul. Popieluski, przebudowa skrzyżowań ul. Droga Męczenników Majdanka z ul. Skalskiego i al. Witosa z ul. Doświadczalna, modernizacja kładki dla pieszych nad ul. Filaretów, budowa ul. Bliskiej i ul. Skowronkowej, rozbudowa ul. Raszyńskiej, a także budowa ul. Zamen-hoffa, ul. Araszkiewicza i fragmentu ul. Wo-ronieckiego, dróg gminnych w rejonie ul. Turystycznej i dokończenie ul. Siewierzan. Remonty czekają ul. Wiejską, ul. Łęczyńską (tzw. „stara”), ul. Wrocławską, ul. Laskową oraz fragment ul. Zadębie. Kontynuowana będzie kompleksowa modernizacja oświe-tlenia w dzielnicy Tatary.

Przyszłoroczne plany miasta obejmu-ją także wykup gruntów pod rozbudowę ul. Samsonowicza, przebudowę chodników w ul. Kazimierza Wielkiego i ul. Hetmań-skiej, budowę miejsc postojowych przy ul. Kazimierza Przerwy-Tetmajera przy SP nr 32 i wyprofilowanie zakrętu na ul. Jutrzenki w okolicach przychodni zdrowia.

W ramach inwestycji w tereny zielone w budżecie zaplanowano budowę placu zabaw w Parku Centralnego na Felinie, a także przy ul. Gęsiej, skwerów przy ul. Montażowej, Herbowej, Cyprysowej, Dłu-giej i Węglarza. Miasto zabezpiecza także środki na opracowanie koncepcji i doku-mentacji na zagospodarowanie terenu re-kreacyjno-sportowego w dzielnicy Głusk, opracowanie dokumentacji projektowej na budowę Parku Nadrzecznego i aktualizację dokumentacji dla Parku na Błoniach pod Zamkiem Lubelskim.

Realizowane będą również inwestycje oświatowe. Przede wszystkim zakończona ma zostać rozbudowa Szkoły Podstawo-

wy nr 52 na Felinie. Poza tym rozpoczną się wycekiwane termomodernizacje obiektów IV LO (ul. Szkolna), V LO (ul. Li-powa), Przedszkola nr 34 (ul. Motorowa) i Przedszkola nr 75 (ul. Żelazowej Woli), ruszy przebudowa boisk przy ZSO nr 5 (SP nr 22, ul. Rzeckiego), SP nr 30 (II etap, ul. Nałkowskich, SP nr 58 (ul. Beryłowa) i V LO, trzy placówki otrzymają nowe windy, a Zespół Szkół Budowlanych z ul. Słowiczej nową bieżnię, z kolei przy Przedszkolach nr 56 (ul. Kurantowa) i nr 73 (ul. Uśmniechu) zmodernizowane zostaną place zabaw. Miasto ma także nabyć grunty niezbędne pod budowę nowej podstawówki przy ul. Jemiołuski na Węglinie.

Miasto zaplanowało też dotacje na zmianę systemu ogrzewania opartego na paliwie stałym w ramach Programu Ograniczania Niskiej Emisji (700 tys. zł) i rozpoczęcie budowy III niecki składowiska odpadów w Rokitnie. Ruszy również zapo-wiadana budowa trzech nowych bloków komunalnych na Felinie.

W budżecie zarezerwowano łącznie 69,8 mln zł na zadania partycypacyjne, w tym zgłaszane przez mieszkańców: 14 mln zł na projekty Budżetu Obywatelskiego, 1,3 mln zł na Zielony Budżet - 1,3 mln zł i 6,1 mln zł na Inicjatywę lokalną. Kontynuowa-ne będą: program wsparcia dla ogrodów działkowych i działania zgłaszane w ramach realizacji projektu „Plan dla Dzielnic”, a każ-da z dzielnic będzie miała do dyspozycji 170 tys. zł w ramach rezerwy celowej.

W związku z uzyskaniem tytułu Euro-pejskiej Stolicy Młodzieży 2023 9,1 mln zł zarezerwowano na działania w tym za-kresie.

Teraz projekt budżetu trafi pod obrady komisji Rady Miasta, a radni będą mogli zgłaszać do niego poprawki. Ostateczny kształt budżetu poznamy na grudniowej sesji rady miasta. **Marek Kościuk, ZM**

Z sesji

Nocnej prohibicji na razie nie będzie

Na ostatniej sesji (17 listopada) lubel-scy radni nie tylko zapoznali się z projek-tem budżetu Lublina na 2023 rok, ale podjęli też wiele, istotnych uchwał...

Skwer im. Izabelli Sierakowskiej

Rada Miasta Lublin podjęła uchwałę o nazwania skweru między os. Konopnickiej i os. Prusa imieniem **Izabelli Sierakowskiej**. Zmarła przed rokiem lubelska działaczka lewicy w latach 1989-2005 i 2007-2011 była posłanką, od 2006 do 2007 roku radną Sej-miku Województwa Lubelskiego, a w 2006 roku kandydatką lewicy na prezydenta Lub-lina – po wygraniu I tury, w II przegrała z kandydatem PO, **Adamem Wasilewskim**. Projekt uchwały w tej sprawie zgłosili rad-ni klubu prezydenta Żuka i ich głosami uchwała została przyjęta. Przeciwno zagło-sowali radni opozycyjnego klubu Prawa i Sprawiedliwości oraz radny niezrzeszony **Stanisław Brzozowski**.

Nowa szkoła musi być większa

Radni przegłosowali również przystą-pienie przez miasto do zmiany miejsco-wego planu przestrzennego dla obszaru ul. Majerankowej. Urzędnicy stwierdzili bowiem, że szkoła, która ma powstać przy ul. Majerankowej, musi pomieścić więcej uczniów niż pierwotnie zakładano, tym samym jej budynek musi być wyższy o co najmniej jedno piętro, na co jednak nie pozwala obowiązujący MPZP. Mając to na uwadze Wydział Inwestycji i Remontów UM prowadzący przygotowania do budowy szkoły, złożył wniosek o wszczęcie procedury zmiany MPZP w tym obszarze.

Budżet Obywatelski po nowemu

Radni zgodzili się również na zmianę regulaminu organizacji miejskiego Budżetu Obywatelskiego. Przyszłoroczne głosowanie

będzie odbywać się już według zmienionych reguł. Podstawową zmianą, o którą apelo-wało wiele osób, jest zwiększenie górnej wartości projektów dzielnicowych. Do tej pory ich maksymalną ceną było 350 tys. zł, teraz będzie to 400 tys. zł. Przy okazji pojawił się także zapis mówiący o tym, że projekt dzielnicowy jest takim, który służy społeczności danej dzielnicy. Chodzi o to, żeby w ramach zarezerwowanych dla każdej dzielnicy środków nie realizować projektów będącymi w praktyce zadaniami ogólno-miejskimi, służącymi mieszkańcami całego miasta. W ramach projektu dzielnicowe-go miałyby być także realizowane przede wszystkim zadania inwestycyjne, takie jak np. remonty dróg czy chodników. Ponadto na wniosek urzędników wprowadzono zapis, który pozwoli zespołowi odpowiedzialnemu za ocenę formalną zgłoszonych przez miesz-kańców projektów ich przekwalifikowanie z kategorii dzielnicowej na ogólnomiejską. Warunkiem dla realizacji zadania w kategorii projektów dzielnicowych będzie uzyskanie przez nie minimum 100 głosów.

Nie będzie nocnej prohibicji w centrum

Nie stanęła za to na sesji uchwała wpro-wadzająca zakaz sprzedaży alkoholu poza lokalami gastronomicznymi od 23 do 6 rano w dzielnicach Stare Miasto i Śródmieście. Jej projekt wniosł prezydent **Krzysztof Żuk**, uzasadniając, że o wprowadzenie takich przepisów wnioskowała Straż Miejska. Na dzień przed sesją prezydent jednak wycofał projekt, nie wyjaśniając ani powodu, ani tego czy jeszcze wróci na sesję.

Swój obywatelski projekt uchwały w spra-wie możliwości całonocnego otwarcia lokali gastronomicznych i sklepów przy deptaku na ul. Krakowskie Przedmieście wycofali także członkowie Komitetu Inicjatywy Uchwa-łodawczej Restauratorów Śródmieścia. Okazało się, że w praktyce takie działanie wszystkich lokali dopuszcza już uchwała Rady Miasta Lublin z początku lat 90-tych ubiegłego wieku. **Marek Kościuk**

Tragiczna śmierć w szpitalu przy ul. Abramowickiej

Pacjentka nie przeżyła upadku z 4. piętra

Policja wyjaśnia okoliczności śmierci 54-letniej mieszkanki Świdnika.

W miniony czwartek ok. 19 kobieta wypadła z okna na 4. piętrze szpitala przy ul. Abramowickiej w Lublinie.

Służby ratunkowe natychmiast przy-stąpiły do reanimacji ofiary upadku, ale nie udało się uratować życia pacjentki. (I)

Batalia o zielony skwer przy ul. Powstańców Śląskich

Rada wyraziła wolę...

Rada Miasta Lublin, głosami radnych klubu prezydenta Żuka, odrzuciła oby-watelski projekt uchwały wzywający miasto do niesprzedawania działek przy ul. Powstańców Śląskich 74a. Przyjęła za, wprowadzoną już w trakcie sesji przez prezydenckich radnych, własną uchwałą, „wyrażającą wolę” pozostawienia tych parceli w zasobie miasta z przeznaczeniem na ogólnodostępny teren zielony.

Miejskie działki, o których mowa, to dziś zielony skwer. Wiosną tego roku miasto rozpoczęło procedurę wydania dla nich decyzji o warunkach zabudowy poprzez postawienie budynku jednorodzinnego. Mieszkańcy i Rada Dzielnicy Sławinek za-protestowali. Choć urzędnicy zapewniali, że procedura wydania wuzetki była tylko rutynowym „sondowaniem” możliwości sprzedaży tych parceli, ale miasto nie ma takich planów, to mieszkańcy, chcąc mieć gwarancję, że faktycznie tak się nie stanie, złożyli obywatelski projekt uchwały, w któ-rym rada miasta wzywa Gminę Lublin do niesprzedawania tych nieruchomości.

– Przedmiotowa nieruchomość stanowi dobro lokalnej społeczności i jest jednym z niewielu ostatnich zielonych miejsc na terenie dzielnicy Sławinek. Podjęte przez mieszkań-ców działania mają na celu ochronę terenów zielonych przed planowaną przez

gminę Lublin sprzedażą działki – napisa-li autorzy projektu w jego uzasadnieniu. Na czwartkowej sesji miejscy radni gło-



Mieszkańcy chcą, by działka przy Powstańców Śląskich 74a pozostała zielonym skwerem

sami Klubu Radnych Prezydenta K. Żuka odrzucili jednak obywatelską uchwałę przygotowaną przez mieszkańców. Pro-pozycję poparli wyłącznie radni opozycyj-nego Klubu Prawa i Sprawiedliwości oraz radny niezrzeszony **Stanisław Brzozowski**. Z kolei **Jadwiga Mach** (klub prezydenta) wstrzymała się od głosu.

Prezydenci radni postanowili za to zgłosić i przegłosować własny projekt dotyczący ochrony zielonego skweru na Sławinku. – Wsluchując się w głos mies-zkańców oraz mając na względzie dekla-rację Prezydenta Miasta Lublin wyrażoną podczas spotkania w ramach cyklu Plan dla Dzielnic w Dzielnicy Sławinek, Rada

Miasta Lublin wyraża wolę pozostawienia terenu przy ul. Powstańców Śląskich 74a, obejmującego nieruchomość oznaczoną numerami ewidencyjnymi 319/2 oraz 311/39, obręb Sławinek, arkusz 12, jako własność Gminy Lublin z przeznacze-niem na ogólnodostępny teren zielony, służący rekreacji i odpoczynkowi – napisali w projekcie uchwały prezydenci radni.

I mając większość w radzie, uchwałę przegłosowali. Radni PiS oraz radny Sta-nisław Brzozowski na znak protestu prze-ciwno takiemu potraktowaniu inicjatywy mieszkańców, nie wzięli udziału w gło-sowaniu, a radny Piotr Popiel, zagłosował przeciwko. **Marek Kościuk**

Lubelskie i świdnickie nekrologi

Odeszli...

LUBLIN

1.11.2022 r. Kamil Sobala, 34 lata
2.11.2022 r. Krzysztof Drumlak, 72 lata
6.11.2022 r. Anna Kursa, 86 lat
7.11.2022 r. Jerzy Golan, 92 lata
7.11.2022 r. Marzeta Strzelecki, 64 lata
7.11.2022 r. Krzysztof Strzelecki, 69 lat
8.11.2022 r. Emilia Anna Kwiatkowska z d. Okapa, 92 lata
8.11.2022 r. Włodzimierz Lebiński, 76 lat
8.11.2022 r. Marian Rubaj, 86 lat
9.11.2022 r. Stanisława Hacia z d. Wacko, 85 lat
9.11.2022 r. Antoni Majdan, 94 lata
9.11.2022 r. Eugeniusz Mojski, 84 lata
11.11.2022 r. Aleksandra Pycka, 93 lata
11.11.2022 r. Andrzej Zwoliński, 72 lata

12.11.2022 r. Zdzisław Kokot, 83 lata
13.11.2022 r. Ryszard Jankowski, 67 lat
14.11.2022 r. Elżbieta Rodecka-Gustaw, 77 lat
14.11.2022 r. Marta Śliwczynska, 80 lat
15.11.2022 r. Jadwiga Bielecka, 86 lat
15.11.2022 r. Kazimierz Piłka, 85 lat
15.11.2022 r. Jerzy Szynkler, 75 lat

ŚWIDNIK

9.11.2022 r. Irena Szymczyk, 87 lat
11.11.2022 r. Zofia Białoszewska, 97 lat
11.11.2022 r. Wacław Jajszczyk, 87 lat
11.11.2022 r. Barbara Wasiura, 72 lata
12.11.2022 r. Stanisław Kowalczyk, 78 lat
13.11.2022 r. Stanisława Sobala, 86 lat

nowy tydzień
W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

Nowy Tydzień w Lublinie i Świdniku

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma

REDAKCJA: tel. 509 710 033
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk

Dziennikarze:
Krzysztof Basiński
tel. 691 344 090
Katarzyna Głaz (Świdnik)
tel. 508 599 387

www.nowytydzien.pl

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ:
Dyrektor Biura Reklamy: Ewa Sprawka
tel. 691 344 029
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6

DRUK: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A., ul. Daniszewska 2, 03-230 Warszawa

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

20 patroli obywatelskich, od września do połowy listopada poszukiwało na lubelskich ulicach miejsc nieprzyjaznych i niebezpiecznych dla osób starszych

Seniorzy przeświecili Lublin

Senior ma się czego bać i musi być czujny. Taki wniosek nasuwa się z podsumowania realizowanego w lubelskich dzielnicach przez Fundację Aktywności Obywatelskiej projektu „Osobom starszym – bezpieczeństwo i szacunek”. Seniorzy niemal na każdym kroku mogą spotkać się z miejscami dla nich nieprzyjaznymi i niebezpiecznymi...

– Celem spacerów odbywających się w ramach projektu było zaangażowanie jak największej liczby osób starszych z danej dzielnicy czy osiedla do zwrócenia uwagi na miejsca, które są nieprzyjazne czy wręcz niebezpieczne dla osób starszych. Okazało się, że takich miejsc jest w naszym mieście bardzo wiele – mówi **Anna Maciąg – Pazik**, koordynatorka akcji, wiceprezes Fundacji Aktywności Obywatelskiej.

Od początku września do połowy listopada 20 patroli obywatelskich przemierzało ulice dziesięciu dzielnic: Kalinowszczyzny, Rury, Czechowa Północnego, Ponikwody, Śródmieścia, Węglina Południowego, Czuby Północnych, Za Cukrownią, Bronowic i Kośminka. Wskazano aż ponad 80 miejsc nieprzyjaznych i niebezpiecznych dla osób starszych!

– Efektem pracy patroli obywatelskich są złożone przez nas pisma do Rad Dzielnic, w których odbywały się spacer, zawierające informacje o nieprzyjaznych miejscach, z nadzieją o jak najszybsze rozwiązanie wskazanych przez seniorów problemów – dodaje Anna Maciąg – Pazik i zapewnia, że Fundacja Aktywności Obywatelskiej zamierza kontynuować projekt w kolejnych dzielnicach.

Miejsca nieprzyjazne i niebezpieczne, na które uwagę zwrócili seniorzy

Bronowice: dziury w chodniku przy ul. Droga Męczenników Majdanka 22 oraz ul. Krańcowa 106; niewyprofilowany podjazd na wózki, bez barierki przy ul. Droga Męczenników Majdanka 22; brak miejsc parkingowych przy ul. Puchacza 19, a co za tym idzie parkowanie na trawniku i zniszczenia zieleni.

Czechów Północny: za wąski chodnik, dziury w chodnikach, zwłaszcza na ul. Bursaki, za mało koszy na śmieci; brak ławek na przystankach na ul. Związkowej 04 i 05; zapadnięty chodnik na ul. Choiny, dziury na Szwajcarskiej; śmietniki zbyt blisko ul. Żywnego i Żelazowej Woli; imprezy nocne w pawilonie przy ul. Żywnego; brak barierki przy schodach do Żabki na ul. Rogera; brak barierki na ul. Zakopiańskiej w stronę kościoła.

Czuby Północne: zanieczyszczone chodniki psimi odchodami przy ul. Matki Teresy; brak przejścia dla pieszych przy ul. Matki Teresy a ul. Jutrzenki; bardzo strome i zniszczone schody prowadzące do przejścia podziemnego przy ul. Armii Krajowej; zanieczyszczone przejście podziemne przy ul. Armii Krajowej.

Kalinowszczyzna (m.in.): niebezpieczne przejście dla pieszych na ul. Kleeberga, przejście al. Andersa na Tumidańskiego, niebezpieczne schody na ul. Daszyńskiego; dziury w chodniku przy wejściu do parku na ul. Zawilcowej; ul. Kalinowszczyzna wejścia na osiedle i ulice boczne są po stromych schodach, brakuje podjazdu dla osób na wózkach; przy zejściu od strony osiedla (do Lwowska 4) do sklepu Lewiatan schody są strome i nie posiadają podjazdu dla wózków inwalidzkich i dziecięcych. Na dole schodów występuje wysoki krawężnik, utrudniający poruszanie się i stwarzający niebezpieczeństwo; w okolicach Lwowska 10 jest niebezpieczny rynnok zanieczyszczony liśćmi i błotem, następnie po przejściu przez jezdnię znajdują się dziury w chodniku i ruchome, niebezpiecznie założone płyty chodnikowe; Lwowska 12-14 schody są zniszczone; przy bloku Kalinowszczyzna 8 na ul. Lwowskiej studzienka jest zapadnięta na środku chodnika; chodnik przy ul. Lwowskiej od numeru 6 do wiaduktu jest uszkodzony; ruchome lub/i

brakujące płytki chodnikowe, nierówna nawierzchnia. Schody prowadzące pod wiadukt nie posiadają barierki ani podjazdu dla wózków; od wiaduktu na skrzyżowaniu ul. Lwowskiej i Krzemienieckiej, idąc ul. Krzemieniecką w stronę Zespołu Szkół brakuje chodnika dla pieszych, ponadto nawierzchnia tej ulicy jest uszkodzona w wielu miejscach.

Kośminek: wjazd na mostek na Czernejówce od strony ul. Garbarskiej niedostosowany do osób z wózkami i osób niepełnosprawnych; bardzo dużo starych, uschłych drzew na ul. Żelaznej, nisko wiszące gałęzie, o które można łatwo zaczepić; brak chodników lub ich fatalny stan (ul. Żelazna); brak płytek i spore ubytki w chodnikach (ul. Wspólna i Garbarska); odkryta studzienka tuż za mostkiem na Czernejówce po lewej stronie.

Ponikwoda: brak barierki przy schodach do przychodni na ul. Węglarza; brak śmietnika przy aptece na ul. Bazylianówka; dziury w chodniku przy Bazylianówka 95; wybite szyby w bloku i uszkodzone ryny przy Bazylianówka 95; brak ławeczek np. przy Stokrotce.

Rury: na ulicy Kazimierza Wielkiego od strony osiedla Piastowskiego stara nawierzchnia chodnikowa jest nierówna i dziurawa, ponadto uliczne oświetlenie nie zapewnia doświetlania na chodnik; wjazd samochodów z hali Globus (po dużych przejazdach) jest kierowany na ulicę Kazimierza Wielkiego, co utrudnia mieszkańcom poruszanie się i wjazd z osiedla, a także powoduje duże zanieczyszczenie spalinami; schody z osiedla Piastowskiego w kierunku na ul. Głęboką przy hotelu Dom Studenta Zaocznego „Kronos” są zbyt strome i wąskie dla wózków inwalidzkich, przez co stwarzają niebezpieczeństwo; podjazdy, nowo wybudowane, dla osób niepełnosprawnych przy blokach są wykonane z metalowych krat, zimą oraz w czasie deszczu są niebezpieczne.

Śródmieście: niezabezpieczone okno (od suterynu) przy ulicy na zewnątrz, zagrany ciężkimi rzeczami balkon oraz niezabezpieczone kable, najprawdopodobniej elektryczne, przy ul. Bernardyńskiej 17; nierówności w chodniku przy ul. Bernardyńskiej 11; niezamknięte i niezabezpieczone przyłącze gazowe przy ul. Bernardyńskiej 20; ruchoma płytka w chodniku przy ul. Wyszyńskiego 18; dziury w ul. Karmelickiej; porzucone hulajnogi zagrażające osobom niewidomym; zatkane studzienki na ul. Chopina; za krótkie światła naprzeciwko Plazy na ul. Lipowej; zniszczone trawniki na ul. Chopina (rozjeżdżone przez auta); na pl. Litewskim ławki są bardzo pobrudzone odchodami gołębi, uniemożliwiające siadanie na nich, przydałby się również wodopój dla ludzi; przy ul. 3 Maja są zerwane/niekompletne łańcuchy oddzielające ulicę od chodnika; przy ul. Chmielnej chodnik dla pieszych jest w złym stanie, są na nim wystające i ruszające się płytki chodnikowe, stwarzające ryzyko potknięcia się i przewrócenia.

Węglin Południowy: nierówny chodnik z dziurami przy ul. Wielkopolskiej, w okolicy filii Szkoły Podstawowej nr 50; ubytek w chodniku oraz ruszająca się płytka na chodniku ul. Wielkopolskiej na wysokości basenu przy SP nr 50; ubytek w chodniku oraz ruszające się płytki na ścieżce rowerowej przy ul. Roztocze na wysokości ogródków działkowych w pobliżu skrzyżowania z ul. Jana Pawła II.

Za Cukrownią: brak ławek do odpoczynku na Stadionie Arena; brak koszy na śmieci w okolicy Stadionu; brak wydzielonego na stadionie sektora dla seniorów – kibiców.

Spacerowały zrealizowane w ramach projektu: „Osobom starszym – bezpieczeństwo i szacunek” dofinansowany ze środków rządowego programu wieloletniego na rzecz Osób Starszych „Aktywni+” na lata 2021-2025.

BS

Kolejne ludzkie kości w wąwozie dawnego poligonu w Lublinie

Górki odkrywają się z wolna

Biuro Poszukiwań i Identyfikacji IPN poinformowało 14 listopada 2022 r., że podczas kolejnego etapu poszukiwań na Górkach Czechowskich odkryto szczątki co najmniej trzech osób, ale nie natknięto się na spodziewaną w tym miejscu zbiorową mogiłę. Prace mają być kontynuowane, ale dopiero w przyszłym roku.

Odkrycie kolejnych szczątków to efekt IV etapu prac poszukiwawczych na tym terenie. IPN prowadził je w centralnej części wąwozu od 7 listopada i przerwał w przeddzień narodowego święta. Podjęto weryfikację miejsc, w których mogły znajdować się pochówki ofiar egzekucji z czasu II wojny światowej. W swym komunikacie IPN nie kryje, że oczekiwał odkrycia masowych mogił ziemnych ludzi tu zamordowanych.

– Badania skoncentrowano w centralnej części wąwozu. Miejsce poszukiwań wytypowano na podstawie analizy relacji oraz wskazań lokalnych społeczników. Podstawą były także ustalenia z raportu płk. Rudolfa Ostrzyńskiego w latach 70. i 80. XX wieku. W oparciu o zebrane świadectwa i przeprowadzone wizje lokalne określił on orientacyjnie punkty, w których na przełomie 1947 i 1948 roku dokonano częściowych ekshumacji ofiar – mówi dr **Rafał Leśkiewicz**, dyrektor Biura Prasowego IPN w Warszawie.

Niestety, ekshumacje z owych lat nie zostały przeprowadzone całościowo. Świadczy o tym odkrycie szczątków ludzkich podczas budowy kanału burzowego wzdłuż poligonu w latach 70-tych. Ale i późniejsze znaleziska rozdrobnionych kości przez pasjonatów tropiących ślady martyrologii w tym terenie.

Dalej komunikat głosi, że do aktualnych poszukiwań został zrobiony wykop o wymiarach 27 x 5 x 3,7 metra. Podczas prac nie odkryto żadnej tzw. jamy grobowej, choć już pierwszy dzień prac ziemnych ukazał pojedyncze, rozproszone fragmenty ludzkich kości oraz ich dużą ilość w jednej części wykopu.

– Skupisko kości ujawnione w części północnej zawierało szczątki przemieszczone w układzie częściowo anatomicznym, partiami w nienaturalnym ułożeniu. Część z nich, które w całości odsłonięto w ramach badanej przestrzeni, została podjęta i przekazana do dalszych badań – potwierdza pracownik IPN.

Co najmniej trzy ofiary

Już wiosną br. Instytut zaczął w Górkach prace poszukiwawcze, podczas których w okolicy obecnego placu zabaw znajdowano pojedyncze, silnie rozproszone szczątki ludzkie lub ich fragmenty zalegające na różnych głębokościach.

Obecnie odkryte kości należą do co najmniej trzech osób – wstępnie oszacowano. Po ujawnieniu pierwszych szczątków dalsze prace objęto już śledztwem prowadzonym przez prokuratora Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Lublinie. Pierwszą

partię kości przewieziono do Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej UM w Lublinie, gdzie zostaną poddane szczegółowym badaniom.

Komunikat IPN wskazuje, że pozostałe szczątki odnalezione w profilach bocznych wykopu zabezpieczono przed zniszczeniem czy przemieszczeniem i pozostawiono w ziemi do kolejnych badań. Zdziwiło to społecznych obserwatorów prac, gdyż były tam długie kości rąk i nóg, kręgosłup i czaszka. – Podjęcie tych znalezisk w czasie obecnych prac, ze względu na konieczną do zastosowania metodologię badań oraz niezbędny do ich przeprowadzenia czas, było niemożliwe – podkreśla komunikat IPN. Dalej czytamy, że w trakcie poszukiwań znaleziono również wiele zagadkowych łusek i pocisków wielkalibrowych – nie naturalnie rozerwanych.

Biuro Poszukiwań i Identyfikacji IPN zapowiedziało kontynuowanie tych prac w 2023 roku. Przyprawia to o konsternację świadków obserwujących tak duży postęp odkryć. – W końcu wdrożono tu śledztwo – komentują.

Historycy swoje, ludzie swoje

Na terenie Górek Czechowskich – według ustaleń IPN, w latach 1940-42 Niemcy wykonali co najmniej sześć masowych egzekucji. Rozstrzeliwali tam ludzi różnej narodowości, głównie jednak Polaków, w tym więźniów Zamku Lubelskiego. Egzekucje odbywały się cyklicznie, w różnych ich lokalizacjach terenu – dowiadujemy się od aktywistów portalu Górki Czechowskie Wietrznie Zielone. – Podczas społecznej, wieloletniej kwerendy ustaliliśmy ponad 15 takich wielce prawdopodobnych miejsc. Większość obejmuje zbrodnie niemieckie, ale też powojenne NKWD i UB. Dokładna liczba zamordowanych tu ludzi nie jest znana, z pewnością przekracza 1500 osób – mówi **Magdalena Zając** z GCWZ.

– Co dla nas ważne, przed wyborem miejsc badań IPN dwukrotnie wziął pod uwagę wiedzę społeczników o martyrologii Górek i dwukrotnie już po kilku godzinach pracy znalazł ludzkie szczątki – dodaje.

Zimą 1947-48 roku przeprowadzono tam szereg ekshumacji, podczas których wydobyto łącznie 231 ciał. Ofiary pozostały w większości nierozpoznane. Przez dziesiątki lat ten temat spowijało milczenie. Obecnie dziwi sytuacja, że IPN nadal nie potrafi skutecznie zweryfikować informacji świadczących o istnieniu pochówków ludzi zamordowanych w Górkach Czechowskich. Dotyczy to lat 1939-45, ale i późniejszych. O te ofiary upomina się aktywista miejski **Andrzej Filipowicz**: – Nie jest najlepiej w IPN z pamięcią historyczną i zwartością

akt, gdzie znajdują się również zeznania na temat zbrodni komunistycznych. Oby i drugi ustawowy obowiązek IPN, związany z identyfikacją szczątków, również był realizowany. To da szansę, że kiedyś w reportażu przeczytamy także o ofiarach powojennego reżimu. Jednak do tzw. not identyfikacyjnych ludzi tam pomordowanych jeszcze daleko.

Cóż, jak dotąd za najważniejszy skutek prowadzonych badań uważa się nie tyle znaleziska w Górkach Czechowskich, co fakt, że potwierdzono tu i doceniono relacje świadków.

Jak tu budować?

Dramatyczna historia Górek Czechowskich w Lublinie, które – zdaniem społeczników – wciąż kryją nieujawnione szczątki wielu pomordowanych tu ludzi dla wielu jest koronnym, poza przesłankami ekologicznymi i środowiskowymi, argumentem przeciwko planowanej przez właściciela terenu – spółkę TVB - zabudowie ponad 25% Górek osiedlem mieszkaniowym. W kwietniu 2019 r. ta kwestia była przedmiotem pierwszego w Lublinie referendum lokalnego. To jednak okazało się nieważne wskutek zbyt niskiej frekwencji, acz większość uczestników plebiscytu - 67,7 proc. była przeciwna zabudowie.

W lipcu 2019 r. rada miasta uchwaliła nowe „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego” pozwalające na zabudowę mieszkalną na około 25 ha Górek Czechowskich należących w całości do prywatnego biznesu. We wrześniu 2019 miasto zawarło z właścicielem – spółką TBV umowę, na mocy której deweloper za symboliczną złotówkę sprzedał miastu 77 ha tego terenu i zobowiązał się urządzić na nim park naturalistyczny za 10 mln zł.

Obecnie sprawa Górek jest przedmiotem postępowania kasacyjnego przed Naczelny Sąd Administracyjny. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie w grudniu 2019 r. uznał, że co się tyczy Górek Czechowskich doszło do naruszenia zasad tworzenia studium i uchylił jego zapis dopuszczający zabudowę części tego terenu. Orzeczenie to zaskarżył do NSA **Krzysztof Żuk**, prezydent Lublina. Sąd w Warszawie uwzględnił skargę, uchylił wyrok WSA w Lublinie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. W grudniu 2021 r. WSA uznał za niezgodną z prawem uchwałę Rady Miasta Lublin (z lipca 2019) w kwestii studium zagospodarowania Górek dopuszczającą tu częściową zabudowę blokową. Po ogłoszeniu wyroku pełnomocnik prezydenta Lublina znów złożył skargę kasacyjną do NSA w Warszawie. Wyrok ma zapaść w tym tygodniu, 24 listopada.

Marek Rybołowicz

TEKST SPONSOROWANY

Wielki powrót największej imprezy piwnej w Lublinie!

W weekend 25-26 listopada hala Targów Lublin zamieni się w największy pub w regionie. 30 browarów craftowych, ponad 200 różnych piw, piwne premiery i nowości, rzemieślnicze klasyki znane miłośnikom piwa – to wszystko znajdziesz na Lubelskich Targach Piw Rzemieślniczych w ostatni weekend listopada.

Po 3 latach nieobecności na mapie imprez w Lublinie wracają Lubelskie Targi Piw Rzemieślniczych! W trakcie dwóch dni trwania imprezy, będzie okazją rozmawiać się w różnorodnych stylach piwa, ich odmianach i aromatach, które zaprezentują wystawcy Lubelskich Targów Piw Rzemieślniczych – fachowi miłośnicy piwa z polskich browarów rzemieślniczych. Wśród 30 browarów rzemieślniczych nie zabraknie dobrze znanych producentów piwa craftowego, jak i innowatorów branży piwnej. Lubelski rynek browarów craftowych reprezentować będzie Browar Zakładowy, Piwne Podziemie, Incognito, Dzik Wschód, Alchemik, Chmiel Nałęczowski i Dwa miasta.

Pierwszy raz na Lubelskich Targach Piw Rzemieślniczych zaprezentują się takie bro-



wary rzemieślnicze jak Magic Road, Deer Bear, Lubrow, Recraft, Nook, Green Head czy Tarnobrzeg.

Podczas szóstej edycji Lubelskich Targach Piw Rzemieślniczych nie zabraknie wielu innych atrakcji.

MAMY DLA PAŃSTWA ZAPROSZENIA

Aby zdobyć 1 z 10 wejściówek na Lubelskie Targi Piw Rzemieślniczych wystarczy zadzwonić we wtorek (22 listopada) br., o godzinie 12:00 pod redakcyjny numer telefonu: 691 344 029. Zapraszamy!



Warsztaty na Tatarach

Liczba miejsc mocno ograniczona

Biorą dzielnice na warsztat

Rozpoczął się III etap projektu „Plan dla dzielnic”. Po spotkaniach i spacerach po dzielnicach, miasto zaprasza teraz mieszkańców na warsztaty, na których mają określić wizję przyszłości swojej dzielnicy i spróbować odpowiedzieć na pytanie „Jak powinno wyglądać ich najbliższe otoczenie za 8 lat?”. Pierwsze warsztaty, na Tatarach, odbyły się w ubiegłym tygodniu.

„Plan dla dzielnic” to projekt, który Ratusz rozpoczął w listopadzie ubiegłego roku. Od tamtej pory w jego ramach odbyło się 13 spotkań dla mieszkańców wszystkich 27 dzielnic oraz 9 spacerów po dzielnicach. – Przeprowadzone rozmowy przyniosły już pierwsze efekty. Wykonaliśmy część napraw i usprawnień, które mieszkańcy zgłosili w czasie pierwszego roku realizacji projektu „Plan dla Dzielnic”. Wydaliliśmy już na nie blisko milion złotych. Wiosną wrócimy do spacerów, ale wcześniej przeprowadzimy dzielnicowe warsztaty. Wnioski ze wszystkich etapów „Planu dla Dzielnic” posłużą do wyznaczenia kierunków rozwoju dla każdej dzielnicy Lublina. Wspólnie rozmowy pozwalają określić, jakie zadania są priorytetowe dla poszczególnych części Lublina, bo to właśnie mieszkańcy i mieszkanki najlepiej wiedzą, co powinno się zmienić w ich najbliższym otoczeniu. Wspólnie opracujemy strategię działania na

najbliższe lata dla poszczególnych obszarów naszego miasta – mówi Krzysztof Żuk, prezydent Lublina.

Pierwsze warsztaty odbyły się w dzielnicy Tatarskiej, 15 listopada. W tym tygodniu odbędą się na Felinie (22 listopada) i Węglinie Południowym (23 listopada), ale lista uczestników jest już zamknięta. Na warsztaty obowiązują bowiem zapisy, a liczba miejsc jest ograniczona – w warsztatach może wziąć udział 25 osób, z czego 5 miejsc jest zarezerwowanych dla przedstawicieli rad dzielnic. Przy tym, kolejność zgłoszeń nie jest decydująca, bo jak wyjaśnia Piotr Choroś, dyrektor Biura Partycypacji Społecznej, kandydaci są dobierani tak, by zapewnić udział w warsztatach przedstawicielom różnych grup społecznych, m.in. seniorom, przedstawicielom środowiska studentckiego czy osobom z niepełnosprawnościami.

Kolejne warsztaty zaplanowano na Czubach Południowych (29 listopada o godz. 17.00 w SP nr 51 przy ul. Bursztynowej 22) i w Głusku (30 listopada o godz. 17.00 w SP nr 47 przy ul. Zdrowej 1). Rekrutacja poprzez formularz zgłoszeniowy dostępny na stronie www.plandladzielnic.eu na pierwsze ze spotkań potrwa do 23 listopada, do godz. 12.00, a na drugie do 24 listopada do godz. 12. Więcej informacji na stronie <https://lublin.eu/mieszkancy/partycypacja/plany-dla-dzielnic/>.

ZM

Sąsiedzi mogą odetchnąć z ulgą

Przy Krakowskim Przedmieściu 26 nocnych uciech nie przybędzie

Na początku listopada lubelski Ratusz umorzył postępowanie w sprawie zmiany sposobu użytkowania parteru, I piętra i II piętra frontowej części kamienicy przy ul. Krakowskie Przedmieście 26 z funkcji mieszkalno-usługowej na gastronomiczną i rozrywkową. Od 2020 roku zabiegało o to Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego Sp. z o.o., przeciwko czemu protestowali mieszkańcy, których stronę wzięło miasto.

Z wnioskiem o ustalenie warunków zabudowy dla inwestycji polegającej na zmianie sposobu użytkowania parteru, I i II piętra frontowej części kamienicy przy Krakowskim Przedmieściu 26 z funkcji mieszkalno-usługowej z przeznaczeniem na działalność gastronomiczną i rozrywkową wraz z wykonaniem schodów wewnętrznych pomiędzy I a II piętrem, wystąpiła jeszcze w grudniu 2020 roku spółka Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego. Wiosną 2021 roku prezydent wydał decyzję odmawiającą ustalenia warunków zabudowy dla takiej inwestycji, uwzględniając sprzeciw okolicznych mieszkańców. Od tej decyzji PHW odwołało się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, ale nic nie wskórało. Okoliczni mieszkańcy mogą odetchnąć z ulgą.

Krakowskie Przedmieście 26 przy lubelskim deptaku to adres, który od lat rozgrzewa zwłaszcza męską część mieszkańców i gości odwiedzających to miejsce. Od 2009 roku działa tu klub go-go Co-

como, budzący szereg protestów sąsiadów i mieszkańców Lublina. Po pięciu latach, we wrześniu 2014 r., sztyl ogólnopolskiej sieci Cocomo wprawdzie zniknął z kamienicy, ale zastąpił go inny nocny lokal – Fascination. W maju tego roku do lokalu wkroczyła policja. Czynności prowadzone przez funkcjonariuszy CBŚP, były częścią ogólnopolskiej akcji, prowadzonej pod nadzorem Prokuratury Krajowej, w związku z kolejnymi doniesieniami klientów takich przybytków, że przebywając w nich zostali za pomocą specjalnie spreparowanych trunków lub innych środków psychotropowych doprowadzeni do nieprzytomności i niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Wizyta w takich klubach dla wielu klientów kończyła się rachunkiem od kilku do kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Po tamtej akcji lokal przy Krakowskim Przedmieściu 26 był zamknięty. Ostatnio znów jest otwarty, ale pod nowym szyldem Pure Dream. Gentleman Club.

ZM



Po kilkumiesięcznej przerwie na parterze kamienicy przy Krakowskim Przedmieściu 26 znów działa nocy klub, tym razem pod nazwą Pure Dream. Gentleman Club

Młodzieżowa Rada Miasta Lublin rozpoczęła XVII kadencję

Młodzież już radzi

W ubiegły wtorek, 15 listopada, odbyło się pierwsze posiedzenie Młodzieżowej Rady Miasta Lublin XVII kadencji. Reprezentanci 36 szkół ponadpodstawowych, złożyli uroczyste ślubowanie, wybrali spośród siebie prezydium i składy poszczególnych komisji oraz podjęli pierwszą uchwałę – o organizacji Charytatywnego Turnieju Futsalu.

Przez najbliższy rok przewodniczącym rady będzie Kamil Konieczny, który sprawował tę funkcję również w minionej kadencji. Wiceprzewodniczącymi zostali wybrani: Inga Sobólska i Jan Woźniak, skarbnikiem Barbara Kulfan, a sekretarzem Filip Niedzielski. Rzecznikiem Młodzieżowej Rady Miasta Lublin będzie Tomasz Kieliszek, Rzecznikiem Praw Ucznia przy MRM Katarzyna Dobrzańska, a Rzecznikiem ds. Równości przy MRM Inga Sobólska.

Młodzieżowa rada miasta to organ reprezentujący młodzież na danym terenie, mający na celu uwrażliwianie władz samorządowych na potrzeby młodych mieszkańców oraz wyrażanie opinii o działaniach organów samorządu terytorialnego w zakresie dotyczącym młodzieży. Zgodnie ze statutem MRM Lublin jej zadaniem jest: opiniowanie projektów uchwał dotyczących młodzieży; udział w opracowaniu dokumentów strategicznych Miasta Lublin na rzecz młodzieży; monitorowanie realizacji dokumentów strategicznych Miasta Lublin na rzecz młodzieży; podejmowanie działań na rzecz młodzieży, w szczególności w zakresie edukacji obywatelskiej.

Kadencja MRM trwa rok. W MRM Lublin XVII kadencji zasiadać będzie 36 uczniów, w tym 20 dziewcząt, którzy wygrali wybory w swoich szkołach ponadpodstawowych.



Młodzieżowa Rada Miasta Lublin XVII kadencji

Skład MRM Lublin XVII kadencji: Aleksandra Och (I LO im. Stanisława Staszica), Małgorzata Wiśniewska (II LO im. Hetmana Jana Zamoyskiego), Maja Kotowska (III LO im. Unii Lubelskiej), Krzysztof Górski (IV LO im. Stefanii Sempołowskiej), Szymon Wnuk (V LO im. Marii Skłodowskiej-Curie), Jakub Konachowicz (VI LO im. Hugona Kołłątaja), Jakub Berejowski (VIII LO im. Zofii Nałkowskiej), Joanna Furtak (IX LO im. Mikołaja Kopernika), Lilianna Pankowska (XXIII LO im. Nauczycieli Tajnego Nauczania), Mateusz Pruszkowski (XXVII LO im. Zesłańców Sybiru), Katarzyna Dobrzańska (XXIX LO im. cc mjr Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora”), Inga Sobólska (XXX LO im. ks. Jana Twardowskiego), Zuzanna Plewik (ZS Ogólnokształcących nr 1

im. Zbigniewa Herberta), Zuzanna Spaczyńska (ZS Ogólnokształcących nr 2), Barbara Kulfan (ZS Ogólnokształcących nr 5), Zofia Trybulska (ZS nr 1 im. Władysława Grabskiego), Oliwia Stanisławek (Państwowe Szkoły Budownictwa i Geodezji im. Hieronima Łopacińskiego), Bartłomiej Kowalik (ZS Budowlanych im. Eugeniusza Kwiatkowskiego), Katarzyna Kańczugowska (ZS Chemicznych i Przemysłu Spożywczego im. gen. Franciszka Kleeberga), Agata Sadurska (ZS Ekonomicznych im. Augusta i Juliusza Vetterów), Kamil Konieczny (ZS Elektronicznych), Maksymilian Zieliński (ZS Energetycznych im. prof. Kazimierza Drewnowskiego), Otylia Kapala (ZS Odzieżowo-Włókienniczych im. Władysława Stanisława Reymonta), Bartłomiej Socha (ZS

Samochodowych im. Stanisława Syroczyskiego), Kacper Łuszczynski (ZS Transportowo-Komunikacyjnych im. Tadeusza Kościuszki), Tomasz Kieliszek (XXI LO im. Św. St. Kostki), Maja Kędzior (Międzynarodowe LO Paderewski), Ewa Woźniak (LO im. Jana III Sobieskiego), Jan Woźniak (Prywatne LO im. Królowej Jadwigi), Szymon Małec (Prywatne LO im. Mieszka I), Jaśmina Hanna Różycka (Niepubliczne LO, Lubelska Szkoła Realna), Filip Niedzielski (Technikum TEB Edukacja), Jakub Boguszewski (Społeczne LO im. Adama Asnyka), Sofiya Yafimava (Technikum „LIDER”, LO „LIDER”), Zuzanna Olko (Branżowa Szkoła Rzemieślnicza I stopnia, Rzemieślnicze Technikum Wielozawodowe im. Jana Kilińskiego), Karolina Moryl (ZS Plastycznych).

ZM

Dołącz do Lublin Urban Club i...

Zaprojektuj Lublin swoich marzeń

W ubiegły piątek, 18 listopada, w Lublinie wystartował pierwszy urbanistyczny klub młodzieżowy. Pod hasłem „Lublin Urban Club. Jestem dla miasta” przez 5 najbliższych tygodni dzieci i młodzież z Polski i Ukrainy będą uczestniczyć w bezpłatnych warsztatach z ekspertami i poznawać, jak zaprojektować ekologiczne i przyjazne miasto. Aby dołączyć do klubu, wystarczą się zapisać.

– Uczestnicy warsztatów, pod czujnym okiem ekspertów i we współpracy ze studentami lubelskich uczelni, będą mieli okazję zaprojektować miasto swoich marzeń. Jestem przekonana, że takie inicjatywy jak Urban Club, pozwolą młodym mieszkańcom Lublina czuć się dobrze w swoim mieście i mieć realny wpływ na jego rozwój i przyszłość – mówi Beata Stepaniuk-Kuśmierzak, Zastępca Prezydenta Miasta Lublin ds. Kultury, Sportu i Partycypacji, Pełnomocniczka Prezydenta Miasta Lublin ds. Europejskiej Stolicy Młodzieży.

Pomysłodawcą i twórcą koncepcji klubu jest Iryna Ozymok, autorka książki „Jestem dla miasta”, zarządzająca programu lokalnego rozwoju gospodarczego funduszu Western NIS Enterprise w Ukrainie.

– Wsparcie Polaków dla Ukraińców jest nie do przecenienia. Otworzyli swoje miasta i domy, by stały się schronieniem dla osób uciekających przed okrucieństwem wojny. Ten projekt ma na celu połączyć młodzież z obu państw, aby wspólnie jakoś zmieniali miasta, gdziekolwiek się znajdują, tak, aby były bardziej ekologiczne, dostępne i innowacyjne.

To doświadczenie będzie podstawą dla kształtowania odpowiedzialnej postawy wobec miast i społeczeństwa, tak w Polsce, jak i w Ukrainie – mówi Iryna Ozymok, autorka koncepcji Klubu.

W ramach Klubu zaplanowano pięć spotkań poświęconych różnym aspektom rozwoju miasta. Każde prowadzone będzie w języku polskim i ukraińskim. Pierwsze cztery spotkania skupione będą na dyskusji, pracy grupowej, warsztatach i współpracy z ekspertami pt. „Natura w mieście”, „Stabilność systemu energetycznego”, „Przedsiębiorczość i miasto” i „Od(roz)budowa miasta, aspekt międzynarodowy”. Podczas piątego, ostatniego spotkania, uczestnicy projektu spotkają się z przedstawicielami władz Lublina i podzielią się z nimi swoimi pomysłami, które wypracują podczas warsztatów.

Warsztaty będą odbywały się w Miejscowce – przestrzeni integracji dla młodzieży w SKENDE (al. Spółdzielczości Pracy 88). Pierwsze spotkanie odbyło się 18 listopada, ale cały czas można dołączyć do Klubu i zapisać się na kolejne spotkania zaplanowane na 24 listopada, 1 i 8 grudnia w godz. 17-19.30. Wystarczy mieć skończone 11 lat i zapisać się poprzez formularz dostępny na stronie www.skendeshopping.pl/urban-club. Lublin Urban Club to działania podjęte wspólnie przez Miasto Lublin, Fundację „Efekt dziecka”, SKENDE, IKEA oraz Western NIS Enterprise Fund w ramach Europejskiej Stolicy Młodzieży 2023.

źródło lublin.eu, opr. ZM

ŚWIDNIK. Odpowiedzą za zakłócanie spokoju

Palili, bluzgali i się doigrali. Goście również...

Kibice piłkarskiej Avii, którzy uczestniczyli w głośnym (dosłownie i w przenośni) nagraniu będącym zaproszeniem na październikowe derby z Chełmianką będą musieli się z niego tłumaczyć. Policja wszczęła postępowanie w kierunku zakłócania porządku publicznego.



Policja jednak zainteresowała się happeningiem kibiców Avii w centrum miasta, który napędził stracha mieszkańców

Jak pisaliśmy, 22 października na miejskim stadionie przy ul. Sportowej Avia Świdnik grała mecz z Chełmianką. Na kilka dni przed derbami fani świdnickiego klubu zgromadzili się w samym centrum miasta, na placu Konstytucji 3 maja, by nagrać krótki film, będący zaproszeniem na te rozgrywki. Przeważnie z zasłoniętymi twarzami, trzymając w dłoniach race oraz transparent z napisem „Wszyscy na sektor” i odwróconym herbem przeciwnego klubu, kibice wykrzykiwali różne hasła. Padły m.in. niecenzuralne słowa pod adresem policji i przeciwnego klubu, a film jeszcze przed derbami trafił na serwis YouTube.

Krzyki, a zwłaszcza wulgarny pływający z ust kibiców oburzyły i wystraszyły wielu mieszkańców pobliskich budynków. Świdniczanie obawiali się, że doszło do jakiejś kibicowskiej „ustawki”. Policja, ani Straż Miejska nie interweniowały, bo jak twierdzili mundurowi, nie dostali żadnego zgłoszenia.

Jednak wiele wskazuje na to, że autorzy i uczestnicy nagrania będą musieli się z niego tłumaczyć, bo Komenda Powiatowa

Policji w Świdniku wszczęła postępowanie w tej sprawie. – Czynności prowadzone są w kierunku zakłócania porządku publicznego. W pierwszej kolejności przesłuchani zostaną wszyscy ujawnieni świadkowie wykroczenia. Jest ich sporo – informuje st. asp. **Elwira Domaradzka**, rzecznik prasowy świdnickiej komendy.

Goście też narozrabiali

Podczas samego meczu również doszło do incydentu. Z trybun słychać było antysemickie przysięgi, co odnotował w protokole obserwator PZPN. Sprawą zajęła się Komisja Dyscyplinarna PZPN.

Radosław Szczerba, wiceprezes MKS Avia Świdnik, zapytany o tę sprawę potwierdza, że rzeczywiście taka sytuacja miała miejsce.

– Rzeczywiście przysięgi związane z narodem żydowskim i Auschwitz w pejoratywnym kontekście były słyszane, ale z sektora zajmowanego przez kibiców Chełmianki – mówi R. Szczerba. – W tej sytuacji ewentualne konsekwencje spadną na klub gości. Zgodnie z procedurami organizacji

takich rozgrywek, kiedy kibice gości przyjeżdżają na mecz i chcą wejść na stadion, muszą znaleźć się na liście autoryzowanej przez swój klub. Ta autoryzacja jest pewnego rodzaju deklaracją klubu, że w przypadku niepożądanych zachowań ponosi odpowiedzialność za swoich kibiców i pokrywa koszty strat – wyjaśnia Szczerba i dodaje, że ubolewa nad tą sytuacją i możliwą karą dla Chełmianki. – Szkoda, bo znam tych działaczy; są bardzo w porządku. To przykre, że muszą odpowiadać za grupę ludzi, których świadomość historyczna jest bardzo niska – komentuje wiceprezes Avii.

Jak ustaliliśmy nieoficjalnie, Komisja Dyscyplinarna PZPN już wydała werdykt w sprawie. Za śpiewany podczas meczu w stronę kibiców Avii tekst „Wasze miejsce w Auschwitz jest, każdy o tym dobrze wie” ukarała fanów Chełmianki zakazem udziału w zorganizowanych wyjazdach na dwa wyjazdowe mecze swojego klubu, zawieszając wykonanie na sześciomiesięczny okres próby. Komisja nie nałożyła na chełmski klub kary finansowej.

(w)

ŚWIDNIK. Kurz i błoto już niestraszne

Rozprawili się z gruntówkami

– To projekt, z którego jestem naprawdę dumny – przyznaje **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza Świdnika. W ciągu zaledwie dwóch lat miastu udało się wyasfaltować 58 odcinków gruntowych ulic o łącznej długości 11,5 km. Gruntówki, którymi jeszcze niedawno usiany był cały Świdnik, to już prawdziwa rzadkość. Największe z nich, jak **Drewniana**, jest właśnie w budowie, a na **Wiejskiej** drogowcy mają pojawić się w najbliższych tygodniach.

Po błocie, dziurach, czy w kurzu – tak jeszcze do niedawna do swoich domów musiało docierać wielu świdniczan mieszkających przy gruntowych ulicach. Na początku tej kadencji burmistrz **Waldemar Jakson** zapowiedział, że miasto rozwiąże ten problem i wygląda na to, że słowa dotrzyma.

Na przełomie 2018 i 2019 r. na ulicach Fiołkowej i Gospodarczej wypróbowano stosowaną z powodzeniem w USA i Kanadzie technologię kładzenia betonu wałowanego. Szybko okazało się jednak, że to rozwiązanie w naszych warunkach się nie sprawdza – nowa nawierzchnia szybko zaczęła się kruszyć.

Ratusz postanowił więc sięgnąć po inną metodę – z wykorzystaniem recyklera, urządzenia, które zbiera górną warstwę utwardzonej kruszywno nawierzchni, miesza ją z cementem, ponownie układa, wyrównuje, a na to wylewa cienką warstwę asfaltu. Ten sposób przetestowano na ul. Malinowej, a pod koniec 2019 roku



Ul. Barwna, to jedna z dróg wykonanych w ramach II etapu programu remontu gruntówek

Ratusz ogłosił nową strategię remontu gruntówek z wykorzystaniem tej właśnie metody. Przyjęto zasadę, że w pierwszej kolejności asfalt będzie pojawiał się na tych drogach, przy których mieszka najwięcej mieszkańców.

W ramach I etapu utwardzono 38 ulic o łącznej długości 8,5 km; w ramach drugiego, który właśnie się zakończył, kolejne 20 odcinków, liczących razem ok. 3 km. Wykonawcą prac było Przedsiębiorstwo Komunalne Pegimek w Świdniku w konsorcjum z KPRD Lublin.

– Było wiele głosów, że to nam się nie uda, że miejska spółka nie poradzi sobie z

budową ulic, ale jak widać chce, to móc. Program asfaltowania pozwolił pozbyć się błota i kurzu z 58 odcinków ulic o łącznej długości 11,5 km. Rozwiązaliśmy problem, który dotyczył 4 tys. mieszkańców. Program utwardzania gruntówek kosztował miasto ok. 8 mln zł. Gdybyśmy każdą z tych ulic chcieli wybudować w pełnej infrastrukturze potrzebowalibyśmy przynajmniej 200 mln zł i o wiele więcej czasu. W kolejnych latach, jeśli będzie taka potrzeba, również będziemy sięgać po to rozwiązanie, ale „na dziś” problem gruntówek mamy rozwiązany – mówi wiceburmistrz Świdnika **Marcin Dmowski**.

(w)

ŚWIDNIK. To będzie największa inwestycja w historii miasta

Hala przebijie Park Avia

Trzy firmy chcą zaprojektować Multifunkcyjne Centrum Rozwoju, czyli halę sportowo-widowską, która stanie we wschodniej części miasta. – Wszystko wskazuje na to, że jeszcze w tym roku będziemy mogli wybrać projektanta i podpisać umowę – cieszą się władze Świdnika.

Multifunkcyjne Centrum Rozwoju to projekt, nad którym Urząd Miasta Świdnik pracuje od kilkunastu miesięcy. Licząca ok. 5 tys. mkw., wyposażona w fotowoltaikę i pompy ciepła, hala sportowa ma powstać przy ul. Stefana „Grota” Roweckiego i najprawdopodobniej będzie najdroższą inwestycją w historii Świdnika. Koszt jej budowy szacowano na ok. 60 mln zł, tj. o ok. 7 mln więcej niż kosztowała budowa kompleksu basenów Park Avia.

W maju br., mając gotowy program funkcjonalno-użytkowy, miasto ogłosiło przetarg na opracowanie dokumentacji i pozyskanie pozwolenia na budowę hali. Kilka tygodni później postępowanie unieważniono ze względów formalnych.

W sierpniu ogłoszono kolejny przetarg. Czas na składanie ofert mijał w ubiegłym po-

niedzialek. Swoje oferty przedstawiły trzy firmy – An Archi Group z Gliwic gotowa zaprojektować halę za 1 463 700 zł, DEDECO ze Szczecina z kwotą - 2 029 500 zł i Pas Projekt z Nadarzyna - 1 783 500 zł, z którą miasto Świdnik już współpracowało przy okazji projektowania kompleksu basenów Park Avia.

Wszystkie oferty mieszczą się w zaplanowanym przez miasto budżecie. A ten ustalono w kwocie 2-2,5 mln zł. Najtańsza oferta najprawdopodobniej zostanie odrzucona, bo na tle dwóch pozostałych wypadła słabiej, jeśli chodzi o doświadczenie personelu, co było jednym z kluczowych kryteriów tego przetargu. – Na pierwszy rzut oka wydaje się, że najlepsza jest oferta firmy Pas Projekt, ale nie chcę tego dziś przesądzać. Wszystkie trzy oferty są z renomowanych biur projektowych, z dobrymi portfolio – mówi **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza Świdnika.

Urząd Miasta przewiduje, że jeszcze w tym roku podpisze umowę z projektantem hali, sam zaś projekt i pozwolenie na budowę będą gotowe wiosną przyszłego roku.

(w)

ŚWIDNIK. Krwiodawcy nie próżnują

Kolejna akcja we wtorek

Świdniccy krwiodawcy, II Liceum Ogólnokształcące im. K. K. Baczyńskiego w Świdniku oraz Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie zapraszają do udziału w akcji honorowego oddawania krwi.

Zaplanowano ją w najbliższy wtorek, 22 listopada, od godz. 8 do 12 w budynku II LO.

– Zapraszamy pełnoletnią młodzież szkolną i wszystkich mieszkańców miasta – zachęcają krwiodawcy.

(w)

REKLAMA

WÓZEK INWALIDZKI

ZA DARMO!

Sprawdź, czy należy Ci się dofinansowanie!



ZADZWOŃ!

729 910 760



Gamma Medica

DYSTRYBUTOR SPRZĘTU MEDYCZNEGO



Poszukiwani mężczyźni



Kto ich rozpoznaje?

Okradli firmę

Policjanci z VII komisariatu poszukują dwóch mężczyzn, którzy są podejrzani o okradzenie jednej z lubelskich firm.

– Z ustaleń policjantów wynika, że zarejestrowani przez kamery mężczyźni, wykorzystali chwilową nieuwagę pracowników firmy i dokonali wspólnie i w porozumieniu kradzieży pieniędzy oraz innych wartościowych przedmiotów. Wartość strat oszacowano na kwotę

blisko 2000 złotych – mówi nadkomisarz **Kamil Gołębiowski** z KMP. – W związku z powyższym, jeżeli ktoś ma wiedzę na temat tego zdarzenia lub wie, kto dopuścił się kradzieży, proszony jest o kontakt z VII Komisariatem Policji w Lublinie przy ulicy Wyżynnej 18, telefon 811 47 49 20 lub z najbliższą jednostką Policji pod nr 112. Zapewniamy anonimowość – dodaje.

(I)

ŚWIDNIK. Noś odbłaski nawet w mieście

Widoczny, znaczy bezpieczny

W ramach akcji „Świeć przykładem”, policjanci ze świdnickiej komendy przypominają, jak ważne są odbłaski. Wyruszyli więc w teren, by wręczyć je niechronionym uczestnikom ruchu drogowego.

Deszcz, śnieg i szybciej zapadający zmrok sprawiają, że piesi i rowerzyści są słabiej widoczni na drodze. Policjanci apelują więc, aby noszenie odbłasków stało się dla nich nawykiem.

– W określonych sytuacjach jest też obowiązkiem. Zgodnie z przepisami Prawa o ruchu drogowym piesi, którzy poruszają się po drodze po zmierzchu poza obszarem zabudowanym są obowiązani

używać elementy odbłaskowe w sposób widoczny dla innych uczestników ruchu. Zachęcamy do noszenia odbłasków także w mieście. Nie wszystkie odcinki drogi są dobrze doświetlone, a widoczność kierującemu często ograniczają elementy architektoniczne, drzewa lub padający deszcz. Nawet niewielki element odbłaskowy może uratować nam życie, ponieważ dzięki niemu jesteśmy widoczni dla kierującego z odległości, która daje kierowcy czas na zmniejszenie prędkości i bezpieczne wyminięcie pieszego – mówi st. asp. **Elwira Domaradzka**, rzecznik KPP w Świdniku.

(w)

ŚWIDNIK. Nie zauważył cyklisty

Potrącił 86-letniego rowerzystę

Z obrażeniami ciała trafił do szpitala rowerzysta, potrącony przez kierowcę skody na ul. Wyszyńskiego. Przyczyną zdarzenia było nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu.

W czwartek (17 listopada), wczesnym popołudniem, policjanci otrzymali zgłoszenie o zdarzeniu drogowym na ul. Wyszyńskiego w Świdniku. Jak ustalili interweniujący na miejscu funkcjonariusze, kierujący skodą 65-letni mieszkaniec Świdnika, wykonując manewr skrętu w prawo z ul. Spółdzielczej w ul. Wyszyńskiego, nie ustąpił pierwszeństwa 86-letniemu rowerzyście.

– W wyniku zderzenia starszy mężczyzna przewrócił się, doznając obrażeń ciała. Został przetransportowany do szpitala. Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi. Trwa wyjaśnianie okoliczności tego zdarzenia – informuje policja.

(w)



ŚWIDNIK. Pechowa niedziela

Nie udzielił pieszej pierwszeństwa

Do groźnego zdarzenia doszło na al. Armii Krajowej w Świdniku. Przechodzącą przez przejście dla pieszych 38-latkę potrącił samochód. Z obrażeniami ciała kobieta trafiła do szpitala.

Zgłoszenie o tym zdarzeniu dyżurny świdnickiej komendy policji odebrał w niedzielę, 13 listopada, przed godz. 17. Mundurowi, którzy udali się na miejsce ustalili, że 53-letni kierowca fordą nie udzielił pierwszeństwa znajdującej się na przejściu dla pieszych 38-letniej mieszkance Świdnika.

– W wyniku potrącenia pieszka odniosła

obrażenia i została przetransportowana do szpitala. Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi. Policjanci wyjaśniają dokładne okoliczności zdarzenia – informowała w minionym tygodniu st. asp. **Elwira Domaradzka**, oficer prasowy KPP w Świdniku.

Jesień i zima to wyjątkowo trudny czas dla uczestników ruchu drogowego – kapryśna pogoda, śliska nawierzchnia i szybko zapadający zmrok nie ułatwiają życia ani pieszym, ani kierowcom. Policjanci apelują o zachowanie szczególnej ostrożności.

(w)

Uciekając przed domowym tyranem 20-lotka wyskoczyła przez okno

Okrutna zazdrość pchnęła go za kraty

Po powrocie do mieszkania urządził swojej dziewczynie dziką awanturę. Powodem była zazdrość. Zaczął tłuc swoją partnerkę pięściami, potem butelką. Gdy zagroził jej śmiercią, chwytając za nóż i usiłując zadać jej cios, przerażona kobieta wyskoczyła przez okno.

Poszkodowana 20-lotka, obywatelka Zimbabwe, która skoczyła z II piętra, odniosła na tyle poważne obrażenia, że została przetransportowana do szpitala. Sąsiedzi od razu powiadomili policję. Mundurowi z I komisariatu niedługo potem zatrzymali agresywnego 26-latkę, który z zazdrości próbował dokonać zabójstwa swojej dziewczyny. On też jest obywatelem Zimbabwe.

– Z ustaleń funkcjonariuszy pracujących na miejscu wynikało, iż mężczyzna po powrocie do mieszkania stał się agresywny i wszczął awanturę. Powodem zajścia miała być zazdrość. Obywatel Zimbabwe początkowo zaczął uderzać 20-latkę pięściami oraz butelką. Następnie, gdy kobieta próbowała uciec, zamknął drzwi na klucz i zaczął grozić jej zabójstwem. W pewnym momencie chwycił za nóż i usiłował zadać cios. Wtedy obywatelka Zimbabwe, ratując swoje życie, wyskoczyła z okna mieszkania na 2. piętrze. Na miejscu szybko pojawiły się służby ratunkowe, które udzieliły pomocy 20-latce – mówi nadkomisarz **Kamil**



FOT. KMP LUBLIN

26-letni obywatel Zimbabwe decyzją sądu został tymczasowo aresztowany na 3 miesiące

Gołębiowski, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie.

Sprawca od razu został przewieziony do policyjnej celi. W Prokuraturze Rejonowej Lublin-Północ mężczyzna usłyszał zarzuty

naruszenia nietykalności cielesnej, uszkodzenia ciała oraz usiłowania zabójstwa 20-latki. Grozi mu kara nawet dożywotniego więzienia.

(I)

Sukces lubelskich śledczych z wydziału narkotykowego

Przejęli amfetaminę, dopalacze i sterydy warte 5 mln zł

Ponad 5 mln zł mają wartość narkotyki i dopalacze oraz sterydy przejęte przez wydział narkotykowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. Lubelscy śledczy zlikwidowali jeden z największych magazynów narkomafii w Polsce.

Lubelscy agenci zajmujący się przestępczością narkotykową wpadli na trop grupy przestępczej rozprowadzającej duże ilości narkotyków i dopalaczy już w lipcu br. Wówczas w jednym z mieszkań w Lublinie zabezpieczono około 3 kg dopalaczy. W październiku zatrzymano kolejne osoby w tej sprawie i przejęto kilogram dopalaczy.

– Uzyskane informacje doprowadziły lubelskich operacyjnych do Grudziądza. Tam w jednym z mieszkań policjanci z Komendy Miejskiej Policji w Lublinie odnaleźli magazyn narkotyków i zatrzymali 34-latkę. Z ustaleń wynikało, iż mężczyzna może brać udział w rozprowadzaniu narkotyków po całej Polsce – relacjonuje nadkomisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP Lublin. – W trakcie przeszukania funkcjonariusze zabezpieczyli



FOT. KMP LUBLIN

Prowadzone przez lubelskich kryminalnych śledztwo doprowadziło ich do magazynu narkotyków w Grudziądzu i jego właściciela

12,5 kg amfetaminy, 40 kg dopalaczy, 3 kg marihuany oraz 40 tysięcy tabletek o właściwościach odurzających. W mieszkaniu znajdowały się też ogromne ilości nielegalnych leków, pudełka na medykamenty oraz kilkadziesiąt opakowań sterydów. Ponadto policjanci odnaleźli rewolwer z usuniętymi numerami

seryjnymi i amunicję – dodaje. 34-latek z Grudziądza został w ubiegłym tygodniu przewieziony do Prokuratury Rejonowej Lublin-Południe, gdzie usłyszał zarzut udziału w obrocie znacznymi ilościami narkotyków. Został aresztowany na 3 miesiące. Grozi mu do 12 lat więzienia.

(I)

ŚWIDNIK. Nietypowe znalezisko

Wykopał amunicję

Podczas prac polowych w miejscowości Janówek jeden z rolników wyorął skrzynkę z pociskami. O swoim znalezisku powiadomił policję, która zabezpieczała miejsce do czasu przybycia wyspecjalizowanego patrolu saperów.

Okazało się, że znalezione przedmioty to amunicja strzelecka kaliber 7,62 mm pochodząca z okresu II wojny światowej. W sumie odnaleziono 218 sztuk pocisków. Wezwani na miejsce saperzy sprawdzili, czy w pobliżu miejsca odnalezienia amunicji nie znajdują się jeszcze inne podobne przedmioty.

– Pamiętamy, że znalezisk przypominających pociski i niewybuchy nie wolno dotykać, ani przenosić czy rozbrajać. Należy o tym jak najszybciej zawiadomić najbliższą jednostkę policji i jeśli jest to możliwe, do czasu przyjazdu funkcjonariuszy zabezpieczyć takie miejsce przed dostępem osób postronnych – przypominają świdnicki policjanci.

(opr. w)



FOT. KMP LUBLIN

Maluchy pod wrażeniem wizyty w komendzie miejskiej

Z odciskami palców wróciły do przedszkola

Przedszkolaki kolejny raz odwiedziły lubelskich policjantów. W ubiegły wtorek komenda miejska zorganizowała ponownie drzwi otwarte dla najmłodszych.

Ciekawość, z jaką maluchy zwiedzały policyjny budynek oraz zainteresowanie z jakim brały udział w pokazach i pogadankach, były najlepszą nagrodą dla funkcjonariuszy, biorących udział w spotkaniu z najmłodszymi mieszkańcami miasta.

– Dzieci odwiedziły m.in. oficera dyżurnego i z zapartym tchem patrzyły na migające konsole stanowiska kierowania wszystkimi patrolami w mieście. Wielką atrakcją były

radiowozy i policyjny sprzęt. Jeszcze większą – spotkanie z psem tropiącym i opowieści jego przewodnika. – Najmłodszym bardzo spodobał się również pokaz daktyloskopii, podczas którego dzieci miały szansę odbić swoją dłoń na specjalnej kartce i zabrać ją na pamiątkę. Spotkanie było również doskonałą okazją do powtórzenia zasad bezpieczeństwa na drodze i w codziennym życiu. Dzieci podziękowały za gościnność i oczywiście zadeklarowały, że w przyszłości na pewno zostaną policjantami – mówi nadkomisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP w Lublinie.

(I)

ŚWIDNIK. Zaplanowali przyszły rok

Trudny, ale prorozwojowy

Świdnicki Ratusz przedstawił projekt przyszłorocznego budżetu. Dochody zaplanowano na 188 mln zł, a wydatki na ponad 215 mln zł, z czego ok. 60 mln zł pochłonią inwestycje w znacznej części finansowane z rządowych dotacji. Deficyt, sięgający ok. 27 mln zł, zostanie pokryty głównie z emisji obligacji. Plan władze miasta określają jako trudny, ale kontynuujący rozwój miasta.

Według projektu budżetu w przyszłym roku dochody Gminy Miejskiej Świdnik wyniosą 188 138 000 zł, (z czego 153 921 375 zł to dochody bieżące, a 34 216 624 zł majątkowe). Z kolei wydatki miasta zaplanowano w kwocie 215 344 143 zł (bieżące 153 919 850 zł, majątkowe – 61 424 293 zł). W porównaniu do projektu budżetu na 2022 rok planowane dochody i wydatki są wyższe o blisko 20 mln zł, a deficyt na zbliżonym poziomie ok. 27 mln zł. Podobnie, jak w tym roku, ma być pokryty głównie z emisji obligacji – w przyszłym roku miasto planuje pozyczyć w ten sposób 23,5 mln zł.

Więcej, w porównaniu do lat poprzednich, Urząd Miasta Świdnik wyda w 2023 roku na oświatę i wychowanie – będzie to prawie 65,5 mln zł. Większe środki zapisano również na pomoc społeczną - 15,8 mln zł. Zadania z zakresu gospodarki komunalnej i ochrony środowiska będą kosztować 29,5 mln zł, z zakresu kultury i ochrony dziedzictwa narodowego – 5,7 mln zł, kultury fizycznej - 15,3 mln zł, administracji publicznej - 15,5 mln zł, ochrony zdrowia – 1,4 mln zł; 6,8 mln zł miasto wyda na obsługę długu publicznego, a 1,6 mln zł na Straż Miejską.

– Sytuacja nie jest łatwa, chodzi głównie o wzrost cen, ale też ubytki samorządów wynikające z obniżonych podatków. Dla mieszkańców oczywiście jest to bardzo korzystne, dla nas mniej, bo wpływa to na nasze dochody z tytułu udziału w podatku PIT, którymi finansujemy większość działań. Jeśli chodzi o budżet inwestycyjny, to jego poziom jest zbliżony do lat poprzednich, będzie to ok. 60 mln zł. Czy to trudny budżet? Trudny, jak co roku. Zawsze potrzeby są większe niż możliwości, ale większość projektów jest utrzymanych. Niebawem przedstawimy projekt radnym i mamy nadzieję, że zostanie zaakceptowany – mówi Marcin Dmowski, zastępca burmistrza Świdnika.

Najważniejsze z zadań inwestycyjnych zaplanowane na przyszły rok to te, których realizacja częściowo już się rozpoczęła. Wśród nich znajdziemy m.in. budowę wiaty zadaszeniowej targowiska miejskiego wraz z montażem paneli fotowoltaicznych w Świdniku – 9,85 mln zł (zadanie dofinansowanie z Polskiego Ładu), budowa ul. Chryzantemowej wraz z parkingiem - ok. 2,7 mln zł (dofinansowanie ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg), budowa ul. Drewnianej wraz z infrastrukturą towarzyszącą – ok. 1,7 mln zł (dofinansowanie w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych), budowa ul. Wiejskiej wraz z infrastrukturą towarzyszącą – ok. 8,4 mln zł (dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład), budowa hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 3 – 7,8 mln zł - zadanie wieloletnie (2021-2024), objęte dofinansowaniem z Rządowego Funduszu Polski Ład, przebudowa budynku siedziby Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną Koło w Świdniku przy ul. Kościuszki 8 – 4,7 mln zł (zadanie dofinansowane z Polskiego Ładu). W projekcie budżetu ujęto również np.:

budowę sieci ulic na osiedlu Olimpijczyków wraz z infrastrukturą towarzyszącą (ul. Skolimowskiej, ul. Malinowskiego, ul. Rutkiewicz) - 430 tys. zł, budowę II etapu ul. Żwirki i Wigury wraz z infrastrukturą towarzyszącą - 218 tys. zł, modernizację ul. Wesołej w Świdniku - 400 tys. zł, przebudowę przejść dla pieszych w ramach projektu „Bezpieczny pieszy w Gminie Miejskiej Świdnik” (wykonanie wyniesionych przejść dla pieszych i przejazdów rowerowych na ul. Wyszyńskiego, Klonowej i Modrzewiowej) - 300 tys. zł, wykonanie dokumentacji projektowej budowy ulicy Sąsiedzkiej z infrastrukturą towarzyszącą - 160 tys. zł, budowę wiat przystankowych na al. Lotników Polskich i ul. Krępieckiej - 30 tys. zł, budowę infrastruktury pieszo-rowerowej przy al. Jana Pawła II - 200 tys. zł, budowę ścieżki rowerowej przy ul. Fabrycznej - 150 tys. zł, budowę ogólnodostępnej infrastruktury do ładowania pojazdów elektrycznych - 15 tys. zł - zadanie wieloletnie (2022-2024), modernizację skateparku przy al. Lotników Polskich - 150 tys. zł, zorganizowanie wybiegu dla psów przy ul. gen. Maczka - 70 tys. zł, opracowanie dokumentacji projektowej oraz przebudowę budynku przy ul. Wyszyńskiego na potrzeby Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej - 250 tys. zł.

Jeszcze, zanim ruszyły prace związane z projektowaniem przyszłorocznego budżetu, urzędnicy przyjmowali od mieszkańców wnioski dotyczące zadań, które powinny zostać w nim ujęte. W wyznaczonym terminie wpłynęły 4 wnioski. Dotyczyły budowy ulic Rutkiewicz i Skolimowskiej, montażu instalacji fotowoltaicznej na budynku Filii nr 3 i 4 Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej przy ul. Gen. Maczka, budowy ekranu akustycznego wzdłuż torów od strony ul. Targowej i budowy trzypoziomowego parkingu na 250 miejsc postojowych w sąsiedztwie UM Świdnik. Autorem dwóch ostatnich był miejski radny Robert Syryjczyk. Zgłoszone przez niego inwestycje, choć na pewno popierane przez wielu mieszkańców, nie zostały uwzględnione w budżecie. Miasto zapewniło jednak, że w przyszłym roku, w przypadku wygospodarowania oszczędności, ponownie przeanalizuje możliwość realizacji tych propozycji.

– Zdajemy sobie sprawę, że są to potrzebne pomysły, ale są też kosztowne. Np. parkingu nie da się z dnia na dzień zaplanować i wprowadzić do budżetu. Budżet inwestycyjny jest dość duży, ale obejmuje głównie te zadania, na które mamy dotacje i są to kluczowe w tym momencie dla miasta zadania. Nie chcę powiedzieć, że poziomowy parking nie jest ważny, ale myślę, że to bardziej „melodia przyszłości” – mówi M. Dmowski.

UM Świdnik przygotowuje się także do transformacji energetycznej. Planuje, że w przyszłym roku wszystkie budynki należące do Gminy Miejskiej Świdnik zostaną wyposażone w panele fotowoltaiczne. Chodzi m.in. o szkoły, przedszkola, budynki Pegimeku, czy sam ratusz, dodatkowe ogniwa mają pojawić się także na terenie Parku Avia. Na ten cel zapisano w budżecie prawie 5 mln zł.

– Cel to produkcja energii elektrycznej na własne potrzeby oraz zmniejszenie kosztów bieżących. Na przyszły rok mamy co prawda obniżone ceny energii, ale spodziewamy się, że przyszłość przyniesie podwyżki, dlatego już teraz chcemy się na to jak najlepiej przygotować – kończy wiceburmistrz Dmowski. (w)

ŚWIDNIK. Radny prosi o naprawę

Nowa, a już się sypie

Miejski radny Marcin Magier zwraca uwagę na konieczność przeprowadzenia naprawy nawierzchni ul. Czecha. Ta, choć niedawno przeszła przebudowę, wymaga pewnych poprawek.

– Ulica B. Czecha niedawno została gruntownie przebudowana, jednak w kilku miejscach pojawiły się już uszkodzenia nawierzchni. Zaniepokojeni mieszkańcy zwrócili się z prośbą o przeprowadzenie pilnych napraw, aby zapobiec dalszemu niszczeniu nawierzchni oraz o zabezpieczenie terenu celem wyeliminowania takich sytuacji w przyszłości – podnosi radny z klubu burmistrza.

Wniosek o naprawę ulicy w drodze in-



Nowo ułożona na ul. Czecha kostka w kilku miejscach zaczęła się rozjeżdżać

ŚWIDNIK. Prawie 20 nowych miejsc

Można parkować i przejechać do Środkowej

Pacjenci przyjeżdżający do przychodni przy al. Lotników Polskich 22 często skarżyli się na stan przylegającego do budynku parkingu. Teraz powinno się to zmienić. Plac przeszedł gruntowną przebudowę, a od ubiegłego tygodnia ponownie można z niego korzystać.

Modernizacja parkingu to zadanie zrealizowane przez Starostwo Powiatowe w Świdniku, a jego koszt to 1,2 mln zł, z czego połowę sfinansowała Gmina Miejska Świdnik.

W ramach prac wymieniono nawierzchnię parkingu i przyległych chodników; wydzielono nowe miejsca postojowe (w sumie ok. 20) i poszerzono wjazd od ul. Niepodległości. Powstało też nowe oświetlenie i kanalizacja. Remont objął też podziemną infrastrukturę techniczną i sanitarną.

Jak podkreśla wicestarosta świdnicki, Bartłomiej Pejo, przy okazji przebudowy



Nowy parking już służy kierowcom

parkingu wykonano również przejazd do ulicy Środkowej, co poprawi komunikację w tej części miasta.

Póki co ruch na łączniku do ul. Środkowej

terpelacji radny Marcin Magier skierował do burmistrza. W swym piśmie pytał m.in. z jakiego powodu doszło do uszkodzenia, czy przebudowana ulica uzyskała odbiór techniczny i czy na jego etapie zgłaszano uwagi dotyczące uszkodzenia.

W odpowiedzi Ratusz przekazał, że roboty związane budową ulicy Czecha zostały wykonane zgodnie z dokumentacją techniczną i w sposób prawidłowy, zaś poluzowanie kostki brukowej, z której wykonano nawierzchnię jezdni oraz wykruszenia krawężnika najpewniej są spowodowane ich mechanicznym uszkodzeniem. Odbiór techniczny odbył się w maju br.; w jego trakcie nie stwierdzono usterek, niemniej inwestycja objęta jest gwarancją, a zgłoszone defekty zostały już przekazane wykonawcy celem ich naprawy. (w)

REKLAMA



Starosta Świdnicki OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (*Dz. U. z 2022 r., poz. 176*) zawiadamiam, że na wniosek Pana Damiana Łokaja, pełnomocnika Burmistrza Miasta Świdnik, złożony w dniu 19 września 2022 r., zostało wszczęte postępowanie administracyjne w przedmiocie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie ulicy Żwirki i Wigury Etap II od ul. Nadleśnej do ul. Kolonijnej w Świdniku wraz z infrastrukturą towarzyszącą.

Zakres przedmiotowej inwestycji obejmuje: budowę drogi oraz budowę chodników i ścieżki rowerowej, budowę odwodnienia drogi wraz ze studniami chłonnymi, budowę kanału technologicznego, budowę oświetlenia drogowego, budowę zjazdów.

Inwestycja dotyczy działek w województwie lubelskim, powiecie świdnickim, gminie Świdnik, w jednostce ewidencyjnej: 061701_1 Świdnik, w obrębie ewidencyjnym: 061701_1.0003 Kolonia Świdnik Mały.

Działki przeznaczone pod budowę drogi gminnej, które staną się własnością Gminy Miejskiej Świdnik:

061701_1.0003 Kolonia Świdnik Mały
36/2 (36/4)*, 40/2 (40/4)*, 44/10 (44/21, 44/22)*, 87/1 (87/4)*, 87/2 (87/7)*, 88/2 (88/9)*
(*) - nieruchomości po podziale, które przechodzą na własność Gminy Miejskiej Świdnik.
Działki niezbędne do realizacji inwestycji, z których korzystanie będzie ograniczone:
061701_1.0003 Kolonia Świdnik Mały
44/11, 88/1, 89/2, 155/58, 302

W myśl art. 49 Kpa po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia uznaje się, iż nastąpiło doręczenie zawiadomienia w powyższej sprawie. Publiczne ogłoszenie obwieszczenia następuje poprzez: publikację w prasie lokalnej, wywieszenie na tablicy ogłoszeń i zamieszczenie w urzędowym publikatorze teleinformatycznym - Biuletynie Informacji Publicznej: Starostwa Powiatowego w Świdniku oraz Urzędu Miasta Świdnik.

Strony mogą zapoznać się z zebrany materiał dowodowy oraz w terminie 7 dni od dnia doręczenia zawiadomienia w sposób określony wyżej, składać wypowiedzi i zastrzeżenia co do zebranych dowodów i materiałów. Odpowiedzi na uwagi i zastrzeżenia złożone przez strony w trakcie postępowania administracyjnego, znajdą się w uzasadnieniu decyzji Starosty Świdnickiego. Po wyżej wyznaczonym terminie decyzja zostanie wydana w oparciu o zgromadzone w trakcie postępowania materiały.

Stronami są osoby legitymujące się tytułem prawnym do nieruchomości objętych niniejszym postępowaniem.

Strony niniejszego postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy oraz składać uwagi i wnioski w siedzibie Starostwa Powiatowego w Świdniku, przy ul. Niepodległości 13, w Wydziale Budownictwa (pokój nr 30, tel.: (81) 468-70-60).

Zapoznanie z aktami sprawy nie jest obowiązkowe.

W przypadku, gdy nastąpiły zmiany własności nieruchomości objętych ww. wnioskiem (właściciel zmarł, sprzedaż/nabycie nieruchomości, zasiedzenie itp.) osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do nieruchomości, powinny dokonać zmian w ewidencji gruntów i budynków prowadzonej przez Starostę Świdnickiego.

Informuję, że w przypadku wydania pozytywnej decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nastąpi przeniesienie własności nieruchomości objętych liniami rozgraniczającymi teren na rzecz Gminy Miejskiej Świdnik z dniem, w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanie się ostateczna.

Zaznaczam, że zgodnie z art. 11d ust. 9 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, z dniem ukazania się zawiadomienia nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem zakazu, o którym mowa wyżej, jest nieważna (art. 11d ust. 10 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych).

INFORMACJA

o zamieszczeniu wykazu nieruchomości

Starosta Świdnicki w Świdniku, działając na podstawie art. 11 i art. 11a w zw. z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2021 r. poz. 1899) informuje o podaniu do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości, stanowiącej własność Skarbu Państwa, oznaczonej jako działka nr 302/3 o pow. 0,3893 ha, położonej w Świdniku, w obrębie ewidencyjnym 0006 – Kolonia Krępiec, przeznaczonej do zbycia w drodze darowizny na rzecz Powiatu Świdnickiego w Świdniku.



Mieszkańcy wskazują, że stojące przy al. Spółdzielczości Pracy na wysokości ul. Mariańskiej zdrowo wyglądające drzewa, przez zbyt małe misy wokół pni i ograniczony dostęp do wody, też zaczną usychać

BAZYLIANÓWKA. Kolejne drzewa poszły pod topór Przy alei łyso coraz bardziej

Kolejne trzy drzewa znikły z al. Spółdzielczości Pracy. Kiedyś dorodne lipy trzeba było wyciąć, bo całkowicie obumarły. Urzędnicy twierdzą, że robią co mogą, by ratować rosnące przy tej ruchliwej arterii drzewa, ale specjaliści wskazują, że da się więcej i to niewielkim kosztem.

W ciągu trzech ubiegłych lat wycięto już kilkanaście drzew rosnących wzdłuż al. Spółdzielczości Pracy na odcinku między al. Andersa, a ul. Węgłarza. W ostatnich tygodniach podobny los spotkał kolejne trzy całkowicie uschnięte lipy, a spodziewać się można, że obumieranie następnych to tylko kwestia czasu. Powodów takiego stanu rzeczy jest przynajmniej kilka.

– To oczywiście m. in. spaliny samochodów, bo mamy tu bardzo intensywny ruch, ale też sól drogowa czy zasolone błoto pośniegowe w okresie zimowym. Dużym problemem jest też letnia susza oraz występujące przy alei zagrzybienie drzew, z którym miasto praktycznie nie walczy. Drzewa tu rosnące mają także bardzo ograniczony dostęp do wody i składników mineralnych, w szczególności te rosnące w chodniku na wysokości ul. Mariańskiej. Wokół ich pni pozostawiono bardzo mało miejsca bez kostki po przebudowie ulicy wykonanej kilkanaście lat temu. To i tak

cud, że w takich warunkach jeszcze żyją – alarmuje pan **Radosław Cierzniewski**, dendrolog i miłośnik przyrody, – ale jak długo jeszcze? – zastanawia się.

Urzędnicy zgadzają się z postawionymi przez specjalistę тезami, co do przyczyn obumierania drzew, ale przekonują, że robią wszystko co w ich mocy, by ocalić drzewa lub przynajmniej przedłużyć ich żywot, stąd przeprowadzane są ich regularne przeglądy i prace pielęgnacyjne. Zalecane przez dendrologa powiększenia mis wokół korzeni drzew – ich zdaniem – nie przyniosłoby jednak żadnych rezultatów.

– Drzewa rosnące w misach na chodniku po wschodniej stronie al. Spółdzielczości Pracy są systematycznie monitorowane. Są w słabej kondycji i w ubiegłym roku były poddane zabiegom pielęgnacyjnym, mającym na celu poprawienie ich stanu fitosanitarnego. Z uwagi na aktualny stan drzew, nie widzimy jednak obecnie potrzeby powiększenia mis. Te po ostatnio wyciętych drzewach będą wkrótce zabrukowane i zostaną wykonane nasadzenia zastępcze, ale już w innym miejscu, na większych trawnikach bliżej jezdni – mówi **Justyna Góźdz** z biura prasowego Urzędu Miasta Lublin.

Marek Kościuk

WROTKÓW. Dobrze i to

Kawałek asfaltu na przeczekanie



Końcowy, gruntowy dotąd odcinek ulicy Samsonowicza, w końcu doczekał się choć cienkiej, to asfaltowej nawierzchni. Mieszkańcy są wdzięczni.

– To może krótki odcinek, ale pełen dziur, wybojów, po deszczu zamieniających się w błoto. Jego przejechanie, czy przyjeżdżenie było gehenną – mówi pani Joanna. – Ten kawałek asfaltowego dywanika naprawdę nas ucieszył, choć wszyscy czekają tutaj na przebudowę całej ulicy Samsonowicza.

Miasto podkreśla, że choć nie jest to docelowe zagospodarowanie ulicy to wykonane prace powinny znacznie poprawić komfort okolicznych mieszkańców. Na ich realizację złożyły się środki finansowe przyznane przez Radę Dzielnicy Wrotałów z tzw. rezerwy celowej wraz ze środkami budżetowymi na utrzymanie dróg.

– Zakres prac obejmował odcinek od skrzyżowania z ul. Wapowskiego do zjazdu na parking przy posesji ul. Samsonowicza 63 i 63a o długości 130 m, gdzie ułożono nawierzchnię bitumiczną o szerokości 5 m. Wartość robót wyniosła ponad 50 tys. zł z podziałem kosztów: 20 tys. zł brutto z rezerwy celowej RD Wrotałów i 33,5 tys. zł brutto ze środków ZDiM na bieżące utrzymanie ulic. Obecnie prowadzone prace nie były realizowane w oparciu o dokumentację przyszłościową i nie stanowią jej etapu. Wykonano prace o charakterze doraźnym, mające na celu zaspokojenie najpilniejszych potrzeb do czasu docelowej budowy ulicy – mówi **Justyna Góźdz** z Urzędu Miasta Lublin.

Marek Kościuk

DZIESIĄTA. Słupki staną tak, jak chcieli mieszkańcy

Urzędnicy uderzyli się w pierś...

Po interwencji radnego Piotra Chodunia i Rady Dzielnicy Dziesiąta słupki, które przez pomyłkę czy nieporozumienie stanęły w poprzek, na końcowym odcinku ulicy Kwiatowej, zostaną zdemontowane i przestawione tam, gdzie chcieli mieszkańcy.

O sprawie pisaliśmy przed dwoma tygodniami. Po remoncie chodnika wzdłuż ulicy Kwiatowej, na co pieniądze wyłożyła ze swojej rezerwy celowej Rada Dzielnicy Dziesiąta, na końcu ulicy drogowcy ustawili słupki. – Po co? – zachodzili w głowę mieszkańcy, którzy owszem chcieli, by postawiono słupki, ale nie tam, tylko wzdłuż chodnika, by uniemożliwić wjeżdżanie na niego kierowcom.

– Zwracam się do Pana Prezydenta w imieniu własnym, mieszkańców ul. Kwiatowej oraz Rady Dzielnicy Dziesiąta w Lublinie z prośbą o zmianę lokalizacji zamontowanych słupków wygradzających na ul. Kwiatowej. Podczas remontu odcinka chodnika na ul. Kwiatowej został wbrew ustaleniom wygradzony końcowy i nieurządzony odcinek drogi w rejonie posesji nr 17. Jedyny dostęp do części zabudowy mieszkalnej istnieje poprzez wjazd od strony ul. Kunickiego, tym samym wygradzenie odcinka ul. Kwiatowej w znaczący sposób utrudni dojazd pojazdów ratowniczych – interweniował miejski radny **Piotr Chodun**



Słupki zamiast wzdłuż ulicy stanęły w poprzek niej

w interpelacji skierowanej do prezydenta **Krzysztofa Żuka**.

Argumenty radnego, poparte pismem Rady Dzielnicy Dziesiąta, poskutkowały. Urzędnicy ponownie udali się na miejsce i po wizji lokalnej w terenie przyznali, że racja jest po stronie mieszkańców i reprezentujących ich społeczników.

– Informuję, że ponownie zostanie sporządzony i zaopiniowany projekt stałej organizacji ruchu uwzględniający pierwotne rozwiązania. Po uzyskaniu pozytywnej opi-

nii, projekt zostanie przekazany do realizacji w terenie – zapowiedział **Artur Szymczyk**, zastępca prezydenta miasta Lublin.

W praktyce ta deklaracja oznacza przede wszystkim odblokowanie całości ul. Kwiatowej, ale także należyte zabezpieczenie nowego chodnika przed nieprawidłowym parkowaniem. Biorąc pod uwagę czasochłonność niezbędnych procedur, realnie takie zmiany zostaną wprowadzone w życie dopiero za kilka lub nawet kilkanaście tygodni.

Marek Kościuk

Ambitne plany pochłonęły już 150 tys. zł, a efektów nie widać

„Baobab” poszedł w zapomnienie?

Radny Stanisław Brzozowski pyta o dalsze losy próchniejącego pod siedzibą Galerii Labirynt pnia, będącego pozostałością po wyciętej z placu Litewskiego topoli czarnej popularnie nazywanej przez mieszkańców „Baobabem”. Choć miał posłużyć on do upamiętnienia legendarnego lubelskiego drzewa, to na razie jedynie wygenerował pokaźne koszty.

– Podobno miał być wykorzystany do działań artystycznych? W związku z tym chciałbym wiedzieć, czy był złożony jakiś projekt? Jeżeli tak, to przez kogo? Czy wydatkowano już na realizację jakieś pieniądze? Od czasu przebudowy placu mijają już kilka lat, a o ile ja się znam na rzeczy, to ten rodzaj drewna nie należy do najtrwalszych, więc leżąc pod gołym niebem, jest narażony na zmienne i niekorzystne warunki atmosferyczne. Grzyby i fauna żyjąca w drzewie na pewno nie próżnują – pisze w swojej interpelacji do prezydenta Lublina **Stanisław Brzozowski** (radny niezrzeszony).

Chociaż Ratusz nie udzielił jeszcze radnemu odpowiedzi, to udało nam się dowiedzieć nieco więcej w kwestii losów pnia popularnego „Baobabu”. Już przy projektowaniu modernizacji placu Litewskiego, która miała miejsce w latach 2016-2017 pojawił się pomysł, by po stojącej na nim charakterystycznej, ale spróchniałej i zagrażającej bezpieczeństwu przechodniów topoli, pozostawić pamiątkę. Pień drzewa po jego usunięciu trafił więc na plac przed Galerią Labirynt przy skrzyżowaniu ul. Popiełuszki z ul. Poniatowskiego i miał zostać wykorzystany do dalszych działań artystycznych.

Miasto zwróciło się w tej sprawie do **Mirosława Bałki**, wybitnego rzeźbiarza i jednego z najbardziej rozpoznawalnych na świecie polskich artystów. Mistrz podjął



Pień „Baobabu” już piąty rok niszczy na skwerze przed Galerią Labirynt

się wyzwania. Pierwsze efekty jego pracy miały być znane jesienią 2017 roku, ale prace opóźniły się z dwóch powodów. Po pierwsze sam artysta, wielokrotnie zmieniał swoją wizję pracy, a po drugie Galeria Labirynt miała problem z uzyskaniem na to zadanie zakładanego dofinansowania z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Ostatecznie dotację, w wysokości 100 tys. zł, udało się pozyskać dopiero pod koniec 2018 roku, ale w międzyczasie pojawił się kolejny problem – w 2018 roku pień został podpalony przez nieustalonych wandalów. Na szczęście zniszczenia nie były na tyle duże, by unicestwić plany jego artystycznego wykorzystania. M. Bałka przedstawił swoją ostateczną wizję jego zagospodarowania pod nazwą „Drzewo pamięci” – w prostopadłościanie odlanym z betonu o podstawie 100 cm x 100 cm i wysokości 700 cm pełniącym rolę „sarkofagu” miałyby się znaleźć pozostałości drzewa. Tak przygotowana rzeźba miałaby

stać na placu przed Galerią Labirynt, który docelowo miał być przekształcony w zielony skwer. Całość prac miała zostać wykonana do września 2019 roku, a ich koszt szacowano na ok. 100 tys. zł.

Do tej pory urzędnicy nie ogłosili jednak przetargu na realizację ustalonego trzy lata temu zamierzenia i nigdy nie wpisali go do miejskiego budżetu, tłumacząc to coraz trudniejszą sytuacją finansową i pilniejszymi wydatkami. Funduszy na sfinalizowanie projektu nie ma również w projekcie budżetu na 2023 rok, a pochłonął on już 150 tys. zł. W tej cenie Mirosław Bałka zrealizował projekt artystyczny oraz projekt techniczny rzeźby pod nazwą „Drzewo Pamięci” wraz z przeniesieniem autorskich praw majątkowych, na podstawie umowy zawartej z Galerią Labirynt. W kwiecie tego 100 tys. zł stanowiła dotacja z MKiDN, a pozostałe 50 tys. zł było dotacją celową udzieloną Galerii przez Gminę Lublin.

Marek Kościuk



ŚWIDNIK. Herbapol-Lublin dla przedszkolaków

Pomaganie mają w naturze

Lubelski Herbapol i jego załoga po raz kolejny dowiedli, że pomaganie mają w naturze. W ramach wolontariatu pracownicy wykonali remont pomieszczeń Przedszkola Integracyjnego nr 5 w Świdniku, a spółka sfinansowała także zakup sprzętu i materiałów niezbędnych do wykonania renowacji pomieszczeń sal dydaktycznych oraz holu na piętrze budynku, a dodatkowo przygotowała i przekazała „wyprawkę”, składającą się z niemal ćwierć tony produktów.

Wspieranie lokalnej społeczności w rejonach, w których działają oddziały Herbapolu, to jedna z wizytówek tej firmy. Ta pomoc przybiera różne formy - obejmuje zarówno długoterminowe programy, jak i doraźne akcje, stanowiące odpowiedź na pojawiające się potrzeby. Co ważne, te działania są nie tylko wpisane w strategię firmy, ale i podejmowane oraz realizowane w ramach pracowniczego wolontariatu.

Całkiem niedawno ochotnicy z lubelskiego zakładu Herbapol podjęli się przeprowadzenia remontu Przedszkola Integracyjnego nr 5 w Świdniku. Zrealizowali wszystkie prace przygotowawcze i malarskie. W akcję zaangażowali się także partnerzy techniczni Herbapolu-Lublin: firma „Asel-Instal” oraz firma „Alfa Lider”.

– Nasi pracownicy to nie tylko wspaniali fachowcy, ale też osoby o dużej wrażliwości społecznej i chęci niesienia pomocy – podkreśla **Evangelos Evangelou**, prezes zarządu Herbapol-Lublin S.A. – Całą akcję remontową prowadzili w swoim czasie wolnym, w pełni angażując się w te działania. Ich postawa to dla nas prawdziwy powód do dumy. Cieszę się, że idee społecznej odpowiedzialności, którymi kieruje się nasza



Wolontariusze z Herbapolu własnoręcznie przeprowadzili remont, a spółka podarowała placówce ćwierć tony produktów żywnościowych

firma, są wcielane w życie także w takich pracowniczych akcjach.

Na tym nie koniec. Dodatkowo firma Herbapol-Lublin dostarczyła do świdnickiego przedszkola niemal ćwierć tony wysokiej jakości produktów żywnościowych, w postaci herbatki owocowych, herbat czarnych oraz dżemów.

– Chcę serdecznie podziękować zarówno firmie Herbapol-Lublin, jak i zaangażowanym w tę akcję pracownikom – mówi **Kinga Sobiesiak**, dyrektorka Przedszkola Integracyjnego nr 5 w Świdniku. – Uczęszczające do naszej placówki dzieci mogą korzystać z zajęć w pięknie odnowionej przestrzeni sal dydaktycznych i holu, co podnosi zarówno efektywność edukacji, jak i komfort ich odpoczynku. A produkty, które otrzymaliśmy będą doskonałym wzbogaceniem naszego planu żywnościowego. (opr. w)

ŚWIDNIK. Niusia, Jędrus i Kowboj trafili na ścianę

Mural z patriotycznym przesłaniem

Na elewacji Szkoły Podstawowej nr 3 im. Tadeusza Kościuszki w Świdniku pojawił się mural. Uwieczniono na nim wizerunki trojga walczących o polską niepodległość żołnierzy. To jedna z inicjatyw zrealizowanych w ramach Świdnickiego Budżetu Obywatelskiego.

Malowidło, które ozdobiło ścianę szkoły, a dokładnie dawną siedzibę Gimnazjum nr 1, to pomysł „Świdnickich Patriotów”. Przygotowali oni projekt do Budżetu Obywatelskiego, który zakładał wykonanie muralu, będącego wyrazem przywiązania do ojczyzny i jednocześnie nawiązującego do historii miasta. Propozycja, jak widać, spodobała się mieszkańcom, bo dzięki ich głosom projekt zakwalifikował się do wykonania, zyskując ponad 360 głosów.

Autorem muralu jest świdnicki artysta **Paweł Kasperk**. Praca nad nim zajęła mu około tygodnia. Praca uwiecznia trzy postacie – Janinę Cel z domu Kuligowską, ps. Niusia, od 1951 roku mieszkankę Świdnika, a wcześniej, od 1942 r. żołnierzka AK, łączniczkę i sanitariuszkę, aresztowaną w 1946 r. przez grupę operacyjną PUBP i osadzoną na Zamku Lubelskim; która zwolniona po kilku miesiącach w wyniku amnestii, podjęła pracę w konspiracji. Druga z postaci to kpt. Andrzej Żubr, ps. Jędrus, powstańca warszawski, który po kapitulacji stolicy trafił do obozu w Altengrabow pod Magdeburgiem; od lat 50-tych mieszkał i pracował w Świdniku. Trzeci z bohaterów, to ppłk. Zbigniew Matysiak, ps. Kowboj, zasłynął jako żołnierz mjr. Hieronima Dekutowskiego; również więziony za swoją działalność; urodzony w Lublinie, ale związany również ze Świdnikiem, jako zawodnik sekcji motocyklowej Avii Świdnik. – Wnioskodawcom zależało na tym, aby mural przedstawiał



Mural na elewacji Szkoły Podstawowej nr 3 to kolejne dzieło świdnickiego artysty Pawła Kasperka

postacie. Zbigniew Matysiak i Janina Cel byli związani z partyzantką, Andrzej Żubr z kolei był powstańcem warszawskim, znalezienie „wspólnego mianownika” nie było oczywiste, ale myślę, że się udało – stąd wilk i ruiny Warszawy – mówi P. Kasperk.

Mural na elewacji „Trójki” to niejedyny dzieło artysty, które możemy podziwiać spacerując po Świdniku. Zapytany o to, którą ze swoich prac lubi najbardziej, przyznaje, że to ta poświęcona Avii Świdnik i późniejsze. Mniej zadowolony jest z tych, które powstały w 2010 roku, np. z muralu przy ul. 3 maja.

– Wówczas efekt mnie cieszył, teraz już nie. Mam nadzieję, że kiedyś, przy okazji jakiegoś remontu, zostanie to zakryte. Pomysł może był dobry, ale dziś zrobiłbym to inaczej – przyznaje skromnie artysta.

Jednak większości mieszkańców prace P. Kasperka, i te starsze, i najnowsze, bardzo podobają się i mają nadzieję, że w przyszłości będzie ich jeszcze więcej. (w)

Hematolodzy ustalili wykaz refundacji leczenia

Walcząc z nowotworami krwi

Polscy hematolodzy, w tym specjaliści z Lublina, spotkali się online na konferencji, by wymienić doświadczenia i opracować nową listę TOP 10 Hemato 2022. To drogowskaz dla Ministerstwa Zdrowia, jakie terapie powinno refundować, by skutecznie leczyć nowotwory krwi.

Nowotwory krwi to specyficzna grupa chorób, gdzie komórki nowotworowe nie grupują się w zbiór tworzący guz czy polip, który można wyciąć. Komórki chore krążą po całym organizmie, dlatego leczenie opiera się w 70% na farmakoterapii. Zaawansowane leczenie ma przynosić korzyści pacjentowi, dając lepsze rokowanie i szansę na dłuższe życie. Problem w tym, że na rynku pojawiają się nowe terapie. Refundacja wszystkich nie jest możliwa z uwagi na koszt, dlatego hematolodzy tworzą wykaz tych specyfików, które według nich są najbardziej efektywne i winny być udostępniane w pierwszej kolejności.

Nowotwory krwi mają tę właściwość, że u pacjentów występują zmiany cyto-genetyczne, a te determinują sposoby leczenia. Niezbędne jest prowadzenie badań diagnostycznych, które pozwolą je wykryć i na tej podstawie zastosować odpowiednią terapię.

Spotkanie na szczycie

Podczas konferencji eksperci wskazywali, że obecnie odchodzi się od leczenia przy użyciu tradycyjnej chemioterapii, na rzecz środków dedykowanych pacjentowi indywidualnie. Polega to na dostosowywaniu terapii w danym nowotworze do czynników ryzyka, czyli profilu genetycznego pacjenta.

W rozmowie wzięli udział: prof. **Ewa Lech-Marańda**, krajowa konsultantka w dziedzinie hematologii; prof. **Iwona Hus**, prezes Polskiego Towarzystwa Hematologów i Transfuzjologów w Warszawie; prof. **Krzysztof Giannopoulos**, kierownik Zakładu Hematoonkologii Doświadczalnej UM w Lublinie; prof. **Sebastian Giebel** z Kliniki Transplantacji Szpiku i Onkohematologii Instytutu Onkologii w Gliwicach.

– Mam możliwość nowoczesnego leczenia i jest tu bardzo duży postęp. Odchodzi się od chemioterapii na rzecz indywidualizacji leczenia, czyli zamiast jednego schematu klasycznej chemioterapii będziemy mieć 10 różnych grup pacjentów, którzy wymagają innego, celowanego leczenia. Na to trzeba się przygotowywać – mówił prof. dr hab. n. med. Krzysztof Giannopoulos z UM w Lublinie.

– W ciągu dwóch ostatnich lat znacznie poprawiły się możliwości leczenia pacjentów z nowotworami krwi. To ile leków z poprzedniej listy priorytetów, zostało zrefundowanych pokazuje, że jest dobry dialog między nami a Ministerstwem Zdrowia. Ten dialog jest nadal potrzebny, tak, by możliwości leczenia chorych na nowotwory układu krwiotwórczego i chłonnego się zwiększały – powiedziała prof. dr hab. n. med. Iwona Hus. – Na szczęście terapie wskazane jako priorytetowe w ostrej białaczce szpikowej, ostrej białaczce limfo-

blastycznej, szpiczaku plazmocytomowym czy chłoniaku rozlanym z dużych komórek B zostały udostępnione polskim pacjentom, co znacznie poprawiło możliwości ich leczenia.

Poprzedni wykaz TOP 10 Hemato

Pierwsze priorytety refundacyjne powstały w 2020 roku, znalazło się tam 12 terapii. Od tego czasu lista ta była drogowskazem dla decydentów służby zdrowia. Aż 9 pozycji z listy zostało wprowadzonych do refundacji w roku 2021 (4 terapie) i 2022 (5 terapii). Dzięki tym decyzjom leczenie pacjentów hematoonkologicznych uległo w ostatnich latach znacznie poprawie, acz wciąż na refundację czekają inhibitory kinazy Brutona – ibrutynib i akalabrutynib, które na liście w 2020 roku znalazły się odpowiednio na 1. i 4. miejscu. Drugi z wymienionych leków – akalabrutynib jest tak bardzo potrzebny polskim pacjentom z przewlekłą białaczką limfocytową, że w tym roku zajął 1. miejsce listy TOP 10 Hemato jako najwyższy priorytet.

– Akalabrutynib i ibrutynib to najważniejsze potrzeby refundacyjne. Znalazły się one również na czołowych miejscach listy z 2020, a więc to zalety. To nasza największa potrzeba refundacyjna, jeśli chodzi o uzupełnienie 1. linii leczenia w przewlekłej białaczce limfocytowej u chorych wysokiego ryzyka. Mam nadzieję, że gdy chodzi o te cząsteczki, pomyślnie rozstrzygną się procesy refundacyjne i lek wkrótce będzie dostępny dla chorych na przewlekłą białaczkę limfocytową. W drugiej kolejności dla chorych na chłoniaka z komórkę płaszczą – powiedziała prof. dr hab. n. med. Ewa Lech-Marańda.

Również prof. Iwona Hus wierzy, że leki, które są w tej chwili białą plamą, a więc te, które nie zostały zrefundowane z poprzedniej listy, czyli przewlekła białaczka limfocytowa wysokiego ryzyka, będą dostępne dla pacjentów na początku przyszłego roku, 2023.

Wśród pacjentów z przewlekłą białaczką limfocytową są tacy, u których występują złe rokowania. Te zmiany cytogenetyczne sprawiają, że choroba przebiega bardzo gwałtownie i pomimo nazwy „przewlekła” jest również agresywna, jak ostre białaczki. Tacy chorzy wymagają celowanego leczenia już w 1. linii, które nie jest obecnie dostępne. I dlatego na nowej liście TOP 10 wskazano leki, które mogą uzupełnić leczenie w przewlekłej białaczce limfocytowej. Inny lek z grupy inhibitorów kinazy Brutona – zanubrutynib też się tu znalazł. Eksperti podkreślają ich profil bezpieczeństwa.

– Oba leki są niezwykle skuteczne w porównaniu z chemioterapią czy immuno-

terapią. Mamy wyższy odsetek całkowitych remisji, wyższy odsetek łącznych odpowiedzi. To leki doustne, a więc łatwiejsze do stosowania przez pacjentów, obciążone mniejszą toksycznością niż chemioterapia. Ibrutynib ma pewne toksyczne działanie, takie jak migotanie przedsionków czy krwawienia, czego już nie mają nowsze inhibitory – takie jak akalabrutynib czy zanubrutynib – dodała prof. Ewa Lech-Marańda.

Nowa lista TOP 10 Hemato

Opracowało ją 23 czołowych polskich hematologów: konsultant krajowy w dziedzinie hematologii, konsultanci wojewódzcy i kierownicy klinik hematologicznych z inicjatywy Modern Healthcare Institute. Eksperti hematoonkologii stworzyli ją, wskazując 10 terapii, które ich zdaniem, winny być refundowane w najbliższych miesiącach.

1. miejsce zajął inhibitor kinazy Brutona – akalabrutynib, który poprzednio był na 4. miejscu i do tej pory nie został udostępniony pacjentom z przewlekłą białaczką limfocytową. Na dalszych pozycjach znalazły się terapie stosowane w przewlekłej białaczce limfocytowej, ostrej białaczce szpikowej, ostrej białaczce limfoblastycznej, szpiczaku plazmocytomowym, chłoniaku rozlanym z dużych komórek B.

Za sukces Ministerstwa Zdrowia i polskiej hematologii należy uznać realizację 9 z 12 priorytetów refundacyjnych z wykazu 2020, przy czym z trzech pozostałych na liście, jedna terapia nie ubiega się obecnie o objęcie refundacją, a dwie otwierają najnowszą rekomendację.

Prócz inhibitorów kinazy Brutona na nowej liście Hemato 2022 znalazło się leczenie pacjentów z chłoniakami Hodgkina, chłoniakami z komórek płaszczą, chłoniakami rozlanymi z dużych komórek B, ostrą białaczką szpikową, szpiczakiem plazmocytomowym i przewlekłą białaczką szpikową. Eksperti są zgodni, że wszystkie terapie są bardzo potrzebne pacjentom, lecz wiadomo, że ich refundacja może zająć trochę więcej czasu niż to było w przypadku terapii wskazanych na liście w 2020 roku.

Nowoczesne i kosztowne leki, jak w pakiecie CAR-T przy szpiczaku – tzn. mosunetuzumab czy tafasitamab, znalazły się na liście leków innowacyjnych. W niektórych przypadkach niezbędne jest przygotowanie ośrodków onkologicznych, by mogły stosować daną terapię. Pierwsze decyzje dotyczące listy TOP 10 Hemato 2022 będą ogłoszone w styczniu.

(na podst. materiałów promocyjnych MedicalPress) **Marek Rybołowicz**

Nowa inwestycja z myślą o niepełnosprawnych

Tu znajdą dom i troskliwą, specjalistyczną opiekę

Miasto ogłosiło przetarg na opracowanie dokumentacji i budowę Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego. Przy ul. Poturzyńskiej powstanie nowy specjalistyczny ośrodek, który kompleksowo wesprze dorosłe osoby ze znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności. Nowa placówka powinna powstać w ciągu dwóch lat.

– Nowa miejska jednostka pomocy społecznej zaoferuje wsparcie dla mieszkańców z niepełnosprawnościami. W przyszłości skorzysta z niej jednocześnie 14 osób w ramach pobytu dziennego oraz 6 w formie pobytu całodobowego. Wszyscy podopieczni będą mieli zapewnioną pomoc i opiekę adekwatną do ich potrzeb wynikających z wieku i stanu zdrowia. Będzie to już kolejne w Lublinie ogniwo w systemie wsparcia osób z niepełnosprawnościami – mówi **Krzysztof Żuk**, prezydent Lublina.

W obiekcie o łącznej powierzchni użytkowej 424 m2 znajdują się dwie części. Tę dla osób przebywających tu na stałe, stanowić

będzie 6 dużych (15,5 m2) jednoosobowych pokoi z wydzielonymi łazienkami. W strefie dziennego pobytu oprócz salonu o pow. 49 m2, będzie sala do zajęć grupowych i indywidualnych, sala do fizjoterapii, pokój medyczny oraz wyciszeń. Z pomieszczeń tych skorzystają zarówno uczestnicy korzystający z pobytu dziennego, jak i całodobowego.

Centrum Opiekuńczo-Mieszkalne stanie w cichym i przyjaznym otoczeniu, z dużą ilością zieleni, po sąsiedztwie z budynkiem działającego już Dziennego Ośrodka Adaptacyjnego dla Dzieci i Młodzieży z Niepełnosprawnością Intellektualną. Wokół nowego budynku w części mieszkalnej i terapeutycznej znajdzie się taras umożliwiający uczestnikom odpoczynek oraz korzystanie z zajęć na świeżym powietrzu.

– Placówka będzie ukierunkowana na budowanie atmosfery, jak najbardziej zbliżonej do warunków domowych, w których podmiotowość i integracja społeczna będą stanowiły kluczowe wartości. Mieszkańcy

i podopieczni Centrum otrzymają odpowiednie wsparcie w zakresie potrzeb zdrowotnych, pielęgnacyjnych, opiekuńczych, a także rozwijania sprawności ruchowej, kompetencji poznawczych oraz społecznych. Stanowić to będzie ogromną pomoc dla rodzin i opiekunów. Zapewnienie profesjonalnej opieki nad bliskim z niepełnosprawnością jest ogromnym wyzwaniem i trudnym doświadczeniem – dodaje **Monika Lipińska**, Zastępca Prezydenta Miasta Lublin ds. Społecznych.

Miasto zakłada, że kompletna dokumentacja projektowa wraz z pozwoleniem na budowę będzie gotowa w ciągu roku, a sama budowa zakończy się do listopada 2024 roku. Na inwestycję miasto pozyskało 3,15 mln zł dofinansowania ze środków Funduszu Solidarnościowego, w ramach Programu Ministra Rodziny i Polityki Społecznej „Centra opiekuńczo-mieszkalne”. Na oferty od potencjalnych wykonawców czeka do 24 listopada.

Marek Kościuk

CO, GDZIE, KIEDY?

KINA

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
21 listopada (poniedziałek) Bella i Sebastian: Nowe pokolenie 9:00, 15:15, Przytul mnie. Poszukiwacze miodu 9:30, Medjugorje 13:15, Prorok 13:30, 17:45, 20:00, Johnny 16:00, Chrzczyny 18:15, 20:15
22 listopada (wtorek) Prorok 9:00, 11:00, 15:30, 17:15, Przytul mnie. Poszukiwacze miodu 9:30, Bella i Sebastian: Nowe pokolenie 11:00, 15:15, Medjugorje 12:45, Chrzczyny 18:00, Johnny 19:45
23 listopada (środa) Bella i Sebastian: Nowe pokolenie 9:00, 15:15, Przytul mnie. Poszukiwacze miodu 9:30, Prorok 13:30, 17:45, 20:00, Chrzczyny 18:15
24 listopada (czwartek) Prorok 9:00, 17:45, Przytul mnie. Poszukiwacze miodu 9:30, Kopciuszek i kamień życia 11:00, Bella i Sebastian: Nowe pokolenie 11:30, 15:45, Medjugorje 13:15, Johnny 15:00, Chrzczyny 17:15, Bardo, fałszywa kronika garści prawd 19:00

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
21 listopada (poniedziałek) Przytul mnie. Poszukiwacze miodu 15:30, Bella i Sebastian: Nowe pokolenie 17:15, Chrzczyny 19:30
23 listopada (środa) Przytul mnie. Poszukiwacze miodu 15:30, Bella i Sebastian: Nowe pokolenie 17:15, Chrzczyny 19:30
24 listopada (czwartek) Przytul mnie. Poszukiwacze miodu 15:30, Bella i Sebastian: Nowe pokolenie 17:15, Chrzczyny 19:30
25 listopada (piątek) Bella i Sebastian: Nowe pokolenie 14:50, Czarna Pantera: Wakanda w moim sercu 16:50, Święta inaczej 19:50
26 listopada (sobota) Święta inaczej 17:40, Czarna Pantera: Wakanda w moim sercu 19:40
27 listopada (niedziela) Bella i Sebastian: Nowe pokolenie 14:50, Czarna Pantera: Wakanda w moim sercu 16:50, Święta inaczej 19:50

KINO CSK, PLAC TEATRALNY 1, TEL. (81) 441-56-70
24 listopada (czwartek) Silent Twins 19:00
25 listopada (piątek) Silent Twins 19:00
26 listopada (sobota) Serce dębu 17:00, Silent Twins 19:00
27 listopada (niedziela) Serce dębu 16:00, Silent Twins 18:00

MULTIKINO LUBLIN, AL. SPÓŁ-DZIELCZOŚCI PRACY 34, TEL. (81) 460 28 00
Repertuar na stronie <https://multikino.pl/repertuar/lublin>

CINEMA CITY LUBLIN, UL. LIPOWA 13, tel. (81) 533-25-25 i al. Witosa 32, tel. (81) 443 58 58
Repertuar na stronie <https://www.cinema-city.pl>

TEATRY

TEATR IM. J. OSTERWY, UL. NARUTOWICZA 17, LUBLIN
24 listopada (czwartek) Czego nie widać godz. 17:00
25 listopada (piątek) Diabelski młyn godz. 17:00, Czego nie widać godz. 19:00
26 listopada (sobota) Sonata kreutzerowska godz. 17:00, Czego nie widać godz. 19:00
27 listopada (niedziela) Sonata kreutzerowska godz. 19:00, Czego nie widać godz. 16:00

TEATR IM. H. CH. ANDERSENA, PLAC TEATRALNY 1, LUBLIN
22 listopada (wtorek) - 25 listopada (piątek) Proszę słońca godz. 9:30, 11:30
26 listopada (sobota) Proszę słońca godz. 16:00

TEATR STARY, UL. JEZUICKA 18, LUBLIN
21 listopada (poniedziałek) Kino w Teatrze Starym „Film balkonowy” godz. 18:00
23 listopada (środa) Spotkanie z Jarosławem Miłkajewskim: Życie na xanaksie godz. 18:00
25 listopada (piątek) „Wujaszek Wania” Teatr Ludowy Kraków godz. 19:00
26 listopada (sobota) „Wujaszek Wania” Teatr Ludowy Kraków godz. 17:00
27 listopada (niedziela) 200 lat historii – zwiedzanie wystawy godz. 10:00, Wystawa – oprowadzanie kuratorskie godz. 12:00, „Las się żyje” godz. 17:00
TEATR MUZYCZNY, UL. MARIU CURIE-SKŁODOWSKIEJ 5, LUBLIN
24 listopada (czwartek) Pinokio godz. 10:00
25 listopada (piątek) Pinokio godz. 10:00

FILHARMONIA LUBELSKA
27 listopada (niedziela) Sławek Uniatowski „Love story – czyli najpiękniejsze piosenki o miłości” godz. 17:00

16. Lubelski Festiwal Filmowy trwa...

Kino na długie wieczory

18 listopada rozpoczął się Lubelski Festiwal Filmowy, który gromadzi kinomanów już po raz szesnasty. Nasz jeden z większych w Polsce festiwalu kina niezależnego można śledzić do 26 bm. w salach Centrum Kultury w Lublinie.

W programie znalazło się blisko 150 krótko- i pełnometrażowych produkcji z całego świata, które są prezentowane w blokach konkursowych i tematycznych. Rywalizacja o statuetkę Złotego Mrówkojada obejmuje filmy aktorskie, dokumentalne, animowane i eksperymentalne. Konkurs podzielono na 8 bloków tematycznych: Animacja, Dokument, Dzieci, Emocje, Eksperyment, Pomysł, Temat oraz Pełny Metraż.

W tym roku projekcją otwarcia, w piątek, był film „Matka Apostołów” (reż. Zaza Buładze) – historia oparta na prawdziwych wydarzeniach podczas wojny w Donbasie w 2014 r. Obraz zyskał już uznanie krytyków, bowiem do tej pory produkcja ukraińsko-gruzińskiego reżysera zdobyła 70 nagród w 20 krajach, w tym na festiwalu w Cannes.

W kolejne dni od rywalizacji o tytuł najlepszego filmu pełnometrażowego stanęły też m.in.: „The Den” (reż. Beatrice Baldacci), „Infinite Sea” (reż. Carlos Amaral), „Apokawixa”

(reż. Xawery Żuławski), czy „Słoń” (reż. Kamil Krawczyński) – nagrodzony w Konkursie Filmów Mikrobudżetowych na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni.

Co jeszcze w programie LFF?

Znajdą się ponadto pokazy tematyczne krótkich metraży, w tym autorskie cykle „Off na świecie”, „Zoom na emigrację” i „Świat Kobiet”. Nowością jest blok tematyczny skupiający się na niezwykłości różnych zakątków naszego kraju, noszący w tym roku nazwę „Świat w OFFie”. Projekt powstał we współpracy z Polską Organizacją Turystyczną. W jego ramach odbędą się panele dyskusyjne poświęcone „city placement” w filmie oraz turystyce kulturalnej w różnych krajach świata i wyzwaniach związanych z pandemią. W ramach cyklu „Historia w kinie/Historia kina” zostanie zaprezentowany blok Jerzego Kawalerowicza złożony z wybranych filmów: „Austeria”, „Matka Joanna od aniołów” i „Pociąg”. Z okazji 75-lecia powstania Studia Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej widzowie zobaczą dwuczęściową retrospektywę składającą się z pokazu filmów dla dzieci i dla dorosłych. Produkcje LFF ocenia jury, w którym zasiada reżyserka i scenarzystka Magdalena Wleklík, montażysta filmowy Hubert Pusek oraz autor nagradzanego w Polsce i

na świecie filmu „Zabij to i wyjedź z tego miasta”, czyli Mariusz Wilczyński. Jak co roku decyzja o nagrodzie zostanie oddana również głosom publiczności.

Nie tylko filmy

LFF to również spotkania i warsztaty, m.in. z dubbingu, pisania scenariuszy i tworzenia animacji poklatkowej. W tym roku podczas paneli dyskusyjnych Lublin Media Meetings zgromadzą się przedstawiciele szeroko rozumianej branży medialnej. Celem jest integracja różnych środowisk funkcjonujących w ramach mediów, wymiana doświadczeń i stymulowanie współpracy pomiędzy twórcami i organizatorami wydarzeń kulturalnych. Diagnoza aktualnego stanu kina nastoletnich twórców, wpływów młodych na kształt imprez filmowych oraz rozpoznanie potrzeb i oczekiwań potencjalnych odbiorców festiwalu, którzy dopiero wchodzą w dorosłość – to część tematów, które zostaną poruszone podczas dyskusji. Panel jest jednym z etapów przygotowania festiwalu do 2023 roku, w którym Lublin stanie się Europejską Stolicą Młodzieży.

Festiwal, 26 listopada, zakończy gala wręczenia nagród oraz wyjątkowy koncert lubelskiego duetu muzyki eksperymentalnej i filmowej Czula Obserwacja. Wizualizację do tego występu przygotowuje Mariusz Wilczyński – przewodniczący tegorocznego jury.

Co z biletami?

Na krótkie metraże w ramach konkursów Fokus - po 8 zł; na filmy w ramach konkursu Pełny Metraż – 12 zł; karnet na wszystkie płatne pokazy filmów pełno i krótkometrażowych - 50 zł. Pozostałe pokazy i wydarzenia są bezpłatne. Bilety dostępne w kasie Centrum Kultury oraz online: lff.lublin.pl albo facebook.com/lublinfilmfestival.

Program filmowy

W poniedziałek 21.11 o godz. 17 „Świat kobiet” Sala Widowiskowa CK, godz. 17:45 Pełny Metraż: „Słoń” Kino CK, godz. 18:45: „Świat w OFFie” SW CK;
Wtorek 22.11 godz. 17 „Animowany świat” SW CK, godz. 17:30 Historia kina: Jerzy Kawalerowicz „Matka Joanna od Aniołów” Kino CK, godz. 19 „Poza schematem” SW CK, godz. 19:30 Pełny Metraż: „Bezkresne morze” Kino CK;
23.11 godz. 17 „Zoom na emigrację” SW CK, godz. 17:30 Historia kina: Jerzy Kawalerowicz – „Pociąg” Kino CK, godz. 19 „Kulturowe konteksty” SW CK, godz. 19:30 Pełny Metraż: „Lucas” Kino CK, godz. 21 „Test z dorosłości” SW CK;
24.11 godz. 16 Kino VR: „Deep Dive” Sala Próbn nr 3, godz. 17 „Jak w domu?” SW CK, godz. 18 75-lecie SFR: „Nie-wieczorynki”, czyli retrospektywa filmów dla starszych widzów + spotkanie w Kino CK, godz. 18:30: Fokus: „Eksperyment”

SW CK, godz. 20 „Zabij to i wyjedź z tego miasta” + spotkanie w Kino CK, godz. 20:15 „Matka w OFFie” SW CK;

25.11 godz. 17 Fokus: „Pomysł cz. II” SW CK, godz. 18 Pełny Metraż: „Pożar byłby lepszy” Kino CK, godz. 19 Fokus: „Emocje cz. II” SW CK;

26.11 godz. 11 75-lecie SFR: „Nie tylko Rekisio”, czyli retrospektywa filmów dla dzieci Kino CK, godz. 14 „(Nie) jest za późno” Kino CK, godz. 16 „Tożsamość” Kino CK.

Imprezy towarzyszące

W poniedziałek 21.11 godz. 20:30 „Improv Bezzcelne Mrówkojady” spektakl w Kino CK; 22.11 godz. 12 Lublin Media Meetings: „Turystyka kulturalna - praktyki, wyzwania, perspektywy (projekt online Facebook LFF); 23.11 godz. 19 Lublin Media Meetings: „Młodzi a festiwale” czyli przyszłość branży (projekt online Facebook LFF); 24.11 godz. 18:30 Lublin Media Meetings: „Narracje przyszłości” Sala Próbn nr 3; 25.11 godz. 17 projekt Wiersze Marii Konopnickiej: Warsztaty animacji dla dzieci 9+ cz.1 Sala Próbn nr 3, godz. 22 Filmowy Pub Quiz - Kawiamia Centralna CK; 26.11 godz. 10 c.d. Wiersze Marii Konopnickiej: Warsztaty animacji dla dzieci 9+ cz.2 Sala Próbn nr 3, godz. 19 „Nie-gala czyli ogłoszenie laureatów 16. LFF” oraz performance Mariusza Wilczyńskiego i duetu Czula Obserwacja - Sala Widowiskowa CK.

Marek Rybołowicz

ŚWIDNIK. Z Wyszyńskiego na Wyszyńskiego

Strefa historii zmienia adres

Ulica zostaje ta sama, ale numer już nie. Świdnicka Strefa Historii zmieniła swój adres. Z Galerii Venus przenosi się do budynku po Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej.

Nazywana przez wielu świdnickim muzeum, Strefa Historii, powstała w 2013 roku. Zebrano w niej przedmioty nawiązujące do najważniejszych momentów i osiągnięć miasta i jego mieszkańców – m.in. motocykle WSK, pamiątki lotnicze, a także te z czasów Świdnickiego Lipca.

W ostatnich latach zbiory poszerzano m.in. o różne eksponaty z czasów PRL-u; powstał też symulator lotniczy, dzięki któremu każdy może poczuć się jak prawdziwy pilot. Od początku istnienia Strefa mieściła się na drugim piętrze Galerii Venus, ale to już przeszłość.

– Strefa Historii Miejskiego Ośrodka Kultury przeprowadza się do budynku przy ul. Wyszyńskiego 12, który jest własnością Gminy Miejskiej Świdnik – wyjaśnia **Katarzyna Lis**, zastępca dyrektora Miejskiego Ośrodka Kultury w Świdniku. – W budynku znajdował się wcześniej Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, który po połączeniu z Centrum Usług Społecznych zmienił swoją lokalizację i zwolnił pomieszczenia. Takie rozwiązanie pozwoli przede wszystkim wyjść ze Strefą Historii w miasto poprzez lokalizację Strefy w samym centrum – przy placu Konstytucji 3 maja. W styczniu będziemy mogli zaprosić mieszkańców do nowej lokalizacji – dodaje K. Lis.

(w)

Koncerty muzyczne, widowiska, spektakle teatralne i cyrk

Grudzień na scenie CSK

Największa instytucja kultury w mieście i regionie wkracza w ostatni miesiąc roku. Oto kilka wydarzeń w sali operowej, które przyciągają uwagę widzów w pierwszych połowie grudnia.

Pierwsze z nich już 1 grudnia o g. 19. Koncert „Aleja Rocka Symfonicznie” to przedstawienie międzynarodowe, które gromadzi na jednej scenie dużą orkiestrę, solistów i tancerzy. Pochodzą z Ukrainy oraz Polski, m.in. zespół rockowy Żuki, obchodzący jubileusz 35 lat grania. Ta kaskada największych rockowych przebojów nie tylko zabrzmi, lecz będzie też widowiskiem. To ponoć niezwykle show pełen nowoczesnych wizualnych i świetlnych efektów specjalnych, spektakl naładowany energią, w którym publiczność spontanicznie włącza się w niezwykle performance, unosząc się na rockowej fali świetlnej i dźwiękowej, zanurzając się w ocean muzyki – twierdzą organizatorzy.

Generalnie, do śmiechu...

Dzień później na tej scenie dwukrotnie obejrzymy spektakl „Dobrze się kłamię”. To kinowy thriller towarzyski na deskach teatru - przeważający spektakl o skomplikowanych relacjach międzyludzkich. W gronie przyjaciół ktoś coś ukrywa? Kto ma na koncie poważne kłamstwa, a kto tylko nieco ściemnia? Odpowiedzi dostarcza niebezpieczna gra: siedzący przy stole mają podzielić się z przyjaciółmi zawartością swego telefonu. I zwykły wieczór z przyjaciółmi zmienia się w sprawdzian z przyjaźni. Co ujawnią publicznie odczytane SMS-y i wiadomości z Facebooka? Niektórym „ściemnianie” wyjdzie na dobre, inni pogrążą się.

4 grudnia, również dwukrotnie, mamy tu komediowy spektakl na temat: Co byś zrobił, gdybyś przez pomyłkę wszedł w posiadanie tecz-

ki z gigantyczną sumą pieniędzy? Szukałbyś właściciela czy zatrzymałbyś ją dla siebie? Henry – bohater kryminalnej farsy „Kochane pieniądze” podejmuje szybką decyzję. Skoro we własne urodziny otrzymuje ten wyjątkowy prezent od losu, żał z niego nie skorzystać. Pędzi do domu, ile tchu, ściskając go w rękach. Ma swój misterny plan! Żona patrzy na niego z przerażeniem, próbując odwieść od szalonego pomysłu... Niespodziewani goście komplikują sytuację. I wtedy zaczyna się prawdziwa akcja... Zawrotne tempo, niespodziewane wydarzenia, komiczne sytuacje, przeżabawne dialogi. Bilety na wymienione eventy w kasie CSK oraz w: bilety.spotkaniakultur.com.

Raz nordycko, raz słowiańsko

Wieczór, 3 grudnia, na tej scenie wypełni Wardruna – norweski zespół muzyczny grający folk i ambient inspirowany nordyckim szamanizmem i runami. Wardruna tworzy bogaty muzyczny krajobraz, który na szczery sposób oddaje hołd przeszłości, szukając jednocześnie nowych form ekspresji dla północnej tradycji kultury. Organizatorem jest Iron Realm Productions. Na tę chwilę bilety możliwe tylko z dysku.

Prawdziwym przeżyciem 10 grudnia ma być spektakl „Preludium Słowiańska”. Inspiracją do powstania scenariusza był Kalendarz Słowiański oraz symbolika przyrody zaklęta w czterech porach roku. Twórcy widowiska **Agnieszka Glińska i Marek „Smok” Rajss** z pomocą różnorodnych form ekspresji twórczej – muzyki, rytmu, tańca, rdzennych pieśni i bodypaintingu wykreowali na wskroś współczesną, a jednak sięgającą głęboko w rdzenny duch, w etnos interpretację świata prasłowiańskiego, z bogactwem wierzeń i obrzędów, wyznaczonych rytmem przyrody. Dynamika żywej muzyki oraz pieśni

słowiańskich, zilustrowana tańcem i plastyką przenosi widza na emocjonalnie głęboki poziom doznań i pierwotnych znaczeń, za którymi tęsknimy. Spektakl w wykonaniu zespołu Art Color Ballet, Wataha Drums oraz grupy wokalne Strozone przybliża współczesnemu widzowi barwny świat archetypu kultury słowiańskiej, pełnej magii i osłowności. Tu bilety nadal dostępne.

Sztukmistrz i jazz

Spektakl przesycony wieloma rodzajami sztuk pt. „Variete” w wykonaniu artystów Fundacji Sztukmistrz można zobaczyć wielokrotnie w dniach: 3 i 4 oraz 10 i 11 grudnia w przestrzeni dużej kieszeni sceny CSK. „Variete” to cykliczny wieczór artystyczny w kabaretowej oprawie. Proponuje przegląd etud sztuki nowego cyrku, a więc żonglerkę, akrobatykę, ekwilibrystykę i iluzję, aż po kabaret, muzykę i taniec – przy czym katalog dziedzin nie jest zamknięty. Każdorazowo spektaklowi towarzyszy inny komediowo-kabaretowy lejtmotyw. Co ciekawe, Centrum Spotkania Kultur oferuje te wydarzenia gratis. Informacje o darmowych wejściówkach na spektakle: www.sztukmistrz.pl.

Z kolei Klub Muzyczny CSK, 8 grudnia, zaoferuje długo wyczekiwany koncert „Celebrating The Journey”. A w nim Wojciech Myrcek Quartet – projekt artysty wieloletniego od 7 lat docenianego w rankingu czytelników Jazz Forum, jako Najlepszy Polski Wokalista Jazzowy. Tego wieczora on i trzech znakomitych instrumentalistów zabiorą słuchaczy w podróż do świata swingu, wzbogaconego elementami nowoczesnych stylów i technik, bawić się konwencjami i tworząc niepowtarzalny klimat. Ze sceny zabrzmia przepiękne, ponadczasowe standardy w nowych aranżacjach, m.in.: „Stolen Moments”, „A Child is Born”, „Blue Monk”. Obok

utworów amerykańskich w programie znajduje się także kompozycja z repertuaru **Piotra Szczepanika** „Pójdę drogą w świat daleki”. „Celebrating The Journey” to jazzowy mainstream w najlepszym wydaniu. Skład: **Wojciech Myrcek** - vocal, **Bogusław Kaczmar** - piano, **Michał Kapczuk** - bass, **Szymon Madej** - drums. Bilety w kasie CSK oraz na bilety.spotkaniakultur.com

Wernisaż w Galerii Saskiej

A ponieważ z grudniową pogodą może być różnie, de facto w sali kinowej CSK, 3 grudnia, o g. 16 odbędzie się otwarcie wystawy ozdabiającej parkan Ogrodu Saskiego. Jej bohaterem jest **Stasys Eidrigevicius** - plakacista, malarz, fotograf, twórca ekslibrisów, rysunków, ilustracji książkowych, performance'ów oraz scenografii. Urodzony w 1949 roku na Litwie artysta zaczął swe studia artystyczne w 1968 roku w Wileńskim Instytucie Sztuk Pięknych. W 1973 r. uzyskał tam dyplom z malarstwa. W 1980 roku wyemigrował na stałe do Polski, gdzie zajął się ilustracją do książek - szczególnie dziecięcych, które dziś przynoszą mu międzynarodowe uznanie. Artysta używa różne techniki, lecz preferuje rysunek. Posługuje się węglem, kredką, gwaszem lub pastelą. Jego twórczość wywodzi się z symbolizmu oraz surrealizmu, pełna jest nostalgii i metafor. W 1999 roku Stasys otrzymał Złoty Medal na Polskim Biennale Plakatu w Katowicach, w 2001 roku litewską narodową nagrodę w dziedzinie sztuki. Prace Eidrigeviciusa znajdują się w zbiorach Muzeów Narodowych w Warszawie, Wrocławiu, Poznaniu i Szczecinie, w Muzeum Plakatu w Wilanowie, British Museum w Londynie, Museum of Modern Art w Nowym Jorku, National Library w Waszyngtonie, Creation Gallery w Tokio oraz Muzeum Watykańskim w Rzymie.

Wystawa będzie czynna do 13 marca 2023 r. **Marek Rybołowicz**



W miejscu wydeptywanej od lat ścieżki niebawem pojawi się chodnik i ścieżka rowerowa

ŚWIDNIK. Dla pieszych, dla rowerzystów

Asfalt zamiast wydeptanej ścieżki

W Świdniku trwa budowa ciągu pieszo-rowerowego, który połączy ulice Ratajczaka i Wyszyńskiego na wysokości kościoła pw. NMP Matki Kościoła. O tym, że był to często uczęszczany skróć świadczyła wydeptana w trawie ścieżka. Dziś nie ma po niej już śladu, a wkrótce w jej miejscu pojawi się asfalt.

– Mając na uwadze wciąż rosnące potrzeby mieszkańców w zakresie komunikacji pieszo-rowerowej dokładamy starań, aby w obszarach należących do Gminy Miejskiej Świdnik zapewnić mieszkańcom komfort przemieszczania się. Przykładem takiego działania jest wpisanie do budżetu tego zadania. Mamy nadzieję, że realizacja powyższego zadania choć w części rozwiąże problemy

komunikacyjne na omawianym terenie – mówią o tej inwestycji przedstawiciele Ratusza.

Do tej pory połączeniem między ulicami Ratajczaka a Wyszyńskiego była wydeptana w trawniku ścieżka. Dla mieszkańców bloków adresowanych m.in. do ulicy Spadochroniarzy czy Ratajczaka właśnie stanowiła ona najkrótszą drogę np. do tzw. okrągłego kościoła czy SP nr 5; korzystali z niej zarówno piesi i rowerzyści, ale zwracali uwagę, że nie jest to zbyt wygodne połączenie, zwłaszcza po opadach, czy zimą. W jej miejscu powstaje właśnie ciąg pieszo-rowerowy. Budowa zgodnie z planem ma skończyć się w tym roku. Wykonawcą jest firma Ryszard Kozak Usługi Transportowe i Roboty Ziemi z Jackowa, a koszt prac to ok. 581 tys. zł. (w)

ŚWIDNIK. Zegarowa dezinformacja

Na świdnickim zegarze ciągle lato

Świdniczanie zwracają uwagę, że choć od październikowej zmiany czasu minęło już kilka tygodni, zegar na placu Konstytucji 3 maja wciąż pokazuje czas letni.

– Zazwyczaj noszę ze sobą telefon i zegarek, ale przechodząc tędy często spoglądam na zegar. Od ostatniej zmiany czasu nie został jednak przestawiony, a to może wprowadzać w błąd – uważa jedna z mieszkanki.

Na konieczność przestawienia zegara zwrócił ostatnio uwagę radny **Marcin Magier**, który – jak mówi – został poproszony o to przez mieszkańców. Radny zaapelował również, aby w przyszłości, przy okazji kolejnych zmian czasu z letniego na zimowy lub odwrotnie, w porę przestawić wskazówki.

(w)



Miejski zegar w Świdniku wciąż wskazuje czas letni

ŚWIDNIKI. Opinie Czytelników

Podwójna ciągła ma też zwolenników

Przed tygodniem pisaliśmy o petycji dotyczącej likwidacji podwójnej ciągłej linii rozdzielającej pasy ruchu na wysokości osiedlowego sklepu przy ul. Dworcowej. Ku rozczarowaniu autorów została ona odrzucona przez powiatowych radnych. Są jednak też i tacy, których „podwójna ciągła” w tym miejscu wręcz uszczęśliwiła. – To bardzo dobre rozwiązanie, które uwzględnia nie tylko wygodę kierowców, ale także bezpieczeństwo pieszych – napisała do nas jedna z Czytelniczek, w reakcji na naszą publikację.

Kilka miesięcy temu oddano do użytku pierwszy odcinek wyremontowanej ulicy Dworcowej. I choć nowy, równy asfalt cieszy kierowców, pojawiały się opinie, że niektóre rozwiązania zastosowane na przebudowanym fragmencie są nieprzemyślane i wręcz uciążliwe. Za jedną z nich okoliczni mieszkańcy uznali podwójną ciągłą linię, która nie pozwala zaparkować bezpośrednio przy niewielkim osiedlowym sklepie. – Zawsze można było zatrzymać się przed nim autem. Teraz, niestety, nie jest to możliwe. To nie tylko strata dla właściciela sklepu, bo na pewno odczuł to w swoich obrotach, ale i dla nas klientów – mówił niedawno jeden z naszych Czytelników.

Do Starostwa Powiatowego w Świdniku jakiś czas temu wpłynęła petycja w sprawie zastąpienia podwójnej ciągłej, linią jedno-

stronnie przerywaną, co miało by pozwolić na zatrzymywanie auta przy sklepie. Przedstawione w niej argumenty nie znalazły jednak poparcia władz powiatu. Starostwo tłumaczyło, że przepisy drogowe nie pozwalają na to, aby usunąć tę linię i zastąpić ją inną, a klienci muszą przyzwyczaić się do nowej organizacji ruchu.

Jednak jak się okazuje nie wszyscy narzekają na zastosowane tu rozwiązanie. Są też i tacy, którzy je chwala i wskazują, że pozwoliło ono rozwiązać problem wiecznie zatarasowanego chodnika.

– Przechodzę tędy codziennie, bo to moja droga z i do pracy. Przed remontem chodnik przy sklepie był niemal zawsze zastawiony. Klienci parkowali pod samymi drzwiami. Parę razy zwracałam im uwagę, że nie powinni zajmować całego chodnika i umożliwić pieszym przejście.



Podwójna ciągła linia nie pozwala kierowcom zaparkować bezpośrednio przy niewielkim osiedlowym sklepie

Jak można się domyśleć zazwyczaj spotykało się to z agresją; raz tylko jedna pani przyznała mi rację i przeprosiła. Podwójna linia ciągła w tym miejscu to bardzo dobre

rozwiązanie i nie jest to tylko moja opinia. Mam nadzieję, że starostwo nic tu już nie zmieni – mówi pani Ewa z Adampola, stała Czytelniczka Nowego Tygodnia. (w)

ŚWIDNIK. Brak tablicy rodzi konflikty

Najpierw ukradli, potem zniszczyli

Z terenu świdnickiego pumptracka jakiś czas temu zniknęła tablica z regulaminem. Mogłoby się wydawać, że to szczegół, który umknie uwadze jego użytkowników, ale nic bardziej mylnego. Ci za pośrednictwem radnych poprosili o jej ponowny montaż.

Położony przy ul. Piłsudskiego w Świdniku pumptrack od samego początku cieszy się dużym zainteresowaniem młodych świdniczan. Chętnie korzystają z niego rowerzyści, rolkarze i użytkownicy hulajnóg. Jakis czas temu dzięki interwencji radnej **Magdaleny Szabały** (ŚWS) latarnie oświetlające tor zostały zabezpieczone materacami amortyzującymi ewentualne zderzenia.

Ostatnio użytkownicy zwracali uwagę, że z terenu pumptracka zniknęła tablica z regulaminem. Sprawą zainteresowali radnych **Marcina Magiera** i **Mirosława Tarkowskiego** (oba z klubu burmistrza), którzy przygotowali w tej sprawie interpe-

lację. – Regulamin pierwotnie znajdował się na zamontowanej w tym celu tablicy, ale uległ uszkodzeniu – prawdopodobnie na skutek aktu wandalizmu i do dziś nie został naprawiony. W opinii użytkowników brak regulaminu skutkuje konfliktowymi sytuacjami oraz korzystaniem z urządzeń niezgodnie z ich pierwotnym przeznaczeniem lub przez osoby, które nie powinny z nich korzystać. Mając na celu umożliwienie bezpiecznego korzystania z obiektu, zwracamy się z wnioskiem o naprawę uszkodzonej tablicy i ponowne umieszczenie regulaminu obiektu – napisali radni.

W odpowiedzi na ten wniosek Urząd Miasta przekazał, że kilka miesięcy temu tablica z regulaminem został skradzioną. W jej miejsce pracownicy spółki Pegimek zamontowali nową, a ta z kolei została uszkodzona i wymagała naprawy, ale w niedługim czasie miała wrócić na swoje miejsce. (w)



Radni dopominają się, by regulamin pumptracka jak najszybciej wrócił na swoje miejsce

ŚWIDNIK. Startuje Strefa Kibica

Na mecze do kina

20 listopada w Katarze rozpoczęły się Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej. Miasto Świdnik zadbało o to, by fani tej dyscypliny sportu mogli oglądać mecze reprezentacji Polski na dużym ekranie. Strefa kibica powstanie w Kinie Lot. Pierwszy mecz, z Meksykiem, już w ten wtorek.

– Strefa kibica powstanie w Świdniku po raz pierwszy. Z racji tego, że mistrzostwa nie odbywają się latem, jak to zwykle bywa, a jesienią, postanowiliśmy zorganizować ją w kinie – mówi **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza Świdnika, który sam również jest kibicem. Pierwszy mecz reprezentacji Polski, w którym zmierzemy się z Meksykiem, już w najbliższy wtorek, 22 listopada o godz. 17; kolejny przeciw Arabii Saudyjskiej – 26 listopada (sobota), o godz. 14, a 30 listopada (środa) z Argentyną (godz. 20). Strefa będzie mogła pomieścić 350 osób. Wejściówki 10 zł. (w)

REKLAMA



"Społem" PSS w Świdniku
POSIADA
LOKALE DO WYNAJĘCIA:

o powierzchni 171,42 mkw
przy ul. 3 Maja 1 w Świdniku
(po banku - centrum Świdnika)

o powierzchni 114 mkw
przy ul. Wyszyńskiego 14 w Świdniku
(centrum miasta)

Więcej informacji pod numerem tel. 81 751 77 26
lub pod adresem email: administracja@swidnik.spolem.org.pl

ENERGA BASKET LIGA KOBIET. Polski Cukier AZS UMCS pokonał przed własną publicznością beniaminka z Pruszkowa 81:59, odnosząc piąte ligowe zwycięstwo w obecnym sezonie

Zrobiły z beniaminkiem to, co powinny

Koszykarki Polskiego Cukru AZS UMCS odniosły w sobotę piąte ligowe zwycięstwo w obecnym sezonie. Akademicki pokonały u siebie MKS Pruszków 81:59.

Przed spotkaniem lublinianki były wskazywane jako faworyt i potwierdziły to także na parkiecie, chociaż nie obyło się bez krótkich, głównie na początku momentów, w których beniaminek, próbował nieco postraszyć gospodynie – tuż po rozpoczęciu drugiej kwarty doprowadził do remisu (21:21), a kilka minut później po wykorzystanych rzutach wolnych przez **Magdalenę Parysek-Bochniak** wygrywał nawet 28:26! Seria 14:0 AZS szybko zakończyła jednak spekulacje, kto może zdobyć komplet punktów, – To był nasz główny cel, żeby przed tą przerwą reprezentacyjną zakończyć zwycięstwem. To nam się udało i od tego nieszczęsnego meczu z Poznaniem widać, że jest progres

w grze. Jest już troszeczkę lepiej. Bardzo dobrze oceniam grę zawodniczek rezerwowych. Niech łapią dziewczyny minuty, bo po to mamy te grupy młodzieżowe i zaplecze w pierwszej lidze. Jak tylko jest okazja, to staramy się dawać im czas. Teraz mamy przerwę do następnego wtorku. Mam nadzieję, że ta gra będzie jeszcze lepiej wyglądała – mówił po sobotnim meczu **Krzysztof Szewczyk**, szkoleniowiec Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin.

W rozgrywkach ligowych nastąpi teraz przerwa związana z meczami reprezentacji. Polki w kwalifikacjach do EuroBasketu zmierzą się 24 listopada ze Słowenią, a trzy dni później z Albanią.



WIECEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

ENERGA BASKET LIGA

Niespodzianka wisiała na włosku

Koszykarze Polskiego Cukru Startu Lublin byli bardzo blisko sprawienia sporej niespodzianki w piątkowym, wyjazdowym meczu 8. kolejki Energa Basket Ligi z liderem rozgrywek, niepokonanym w obecnym sezonie Śląskiem Wrocław.

To faworyzowani gospodarze do samego końca drżeli o wygraną. Ostatecznie z konfrontacji wyszli zwycięsko, dopisując do swojego konta ósmą ligową wygraną z rzędu. W czwartej kwarcie lublinianie prowadzili już różnicą nawet ośmiu punktów (76:68 w 35. minucie!). W samej końcówce Śląsk rzucił się jednak do szaleńczej pogoni. Dzięki celnym rzutom **Conora Morgana**, który trafił w kluczowych momentach za trzy, jak i za dwa, doprowadził do remisu 81:81, a w konsekwencji do dogrywki.

Pięć dodatkowych minut to dalszy popis w wykonaniu Morgana. Kanadyjczyk był nie do zatrzymania. Zakończył spotkanie z 33 punktami i 15 zbiórkami, a Śląsk z ósmą wygraną z rzędu w Energa Basket Lidze.

Najlepszym zawodnikiem w Starcie był **Scoochie Smith**, który zdobył 27 punktów.

MAG

ŚLĄSK WROCŁAW – POLSKI CUKIER START LUBLIN 91:84 (23:20, 24:22, 15:24, 19:15, 10:3)
Śląsk: Morgan 33 (5x3, 15 zb), Martin 15, Nizioł 15 (3x 3, 10 zb), Dziewa 14 (1x3), Gołębiowski 5 - Kolenda 6 (2x3), Tomczak 2, Adamczak 1, Parakhouski 0.
Start: Smith 27 (5x3), Dorsey-Walker 15 (1x3), Krasuski 10 (2x3), Melvin 8 (11 zb), Szymański - Dziemba 9 (2x3), Hermet 7 (1x3), Pelcar 4, Młynarski 4.

Pozostałe mecze 8. kolejki Energa Basket Ligi: Twarde Pierniki Toruń - Anwil Włocławek **74:84 (22:19, 13:29, 22:13, 17:23)** * King Szczecin - Grupa Sierleccy Czarni Słupsk **88:77 (14:22, 28:17, 19:26, 27:12)** * PGE Spółnia Stargard - Suzuki Arka Gdynia **88:61 (26:22, 15:12, 25:12, 22:15)** * Tauron GTK Gliwice - Enea Zastal BC Zielona Góra **88:94 (27:19, 21:27, 18:21, 15:14, d: 7:13)** * MKS Dąbrowa Górnicza - Legia Warszawa **93:76 (22:16, 26:24, 24:21, 21:15)** * Rawiplug Sokół Łańcut - Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz **84:72 (20:11, 17:23, 24:22, 23:16)** * Trefl Sopot - BM Stal Ostrów Wielkopolski zakończył się po zamknięciu tego wydania.

W tabeli z kompletem punktów prowadzi Śląsk przed Anwilem (14) i BM Stal (13). Start jest dziesiąty (11 pkt.)

W następnej kolejce - 27 listopada: Polski Cukier Start - Legia (17:30).

PIŁKA NOŻNA

Pierwszy sparing już 10 grudnia

To będzie wyjątkowo krótka przerwa urlopową, po rundzie jesiennej II ligi, dla piłkarzy lubelskiego Motoru. Żółto-biało-niebiescy, którzy ostatni mecz o ligowe punkty w 2022 roku rozegrali przed tygodniem, grupowe zajęcia rozpoczną już 28 listopada.

Od dziś jednak piłkarze będą ćwiczyć według indywidualnych planów treningowych. W pierwszej części przygotowań podopieczni **Gonçalo Feio** będą pracować nad formą na domowych obiektach przez blisko trzy tygodnie. 3 grudnia dojdzie do gry wewnętrznej, a tydzień później w Książenicach drużyna z

Lublina zmierzy się towarzysko z Legią Warszawy. Zakończenie tego etapu przewidziano 16 grudnia. Następnie „Motorowcy” będą mieć wolne od zajęć grupowych do 7 stycznia, choć po okresie świątecznym znów mają trenować indywidualnie.

Po powrocie z urlopów zawodnicy przejdą trzydniowe testy (m.in. na wytrzymałość, szybkość, moc, oraz siłę). Później czeka ich siedmiodniowy okres przygotowawczy, w trakcie którego rozegrają serię sparingów. Każdy z nich odbędzie się w Lublinie, a dwa ostatnie zaplanowano w formule 2x90 minut.

NASZ PATRONAT W najbliższą sobotę na Orliku SP nr 52 na Felinie poznamy zwycięzców Lubelskich Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej organizowanych przez Ognisko TKKF Omega

Polska czy Brazylia?

Wczoraj w Katarze rozpoczęły się Piłkarskie Mistrzostwa Świata. Tymczasem już w najbliższą sobotę na na Orliku SP nr 52 na lubelskim Felinie, odbędzie się finał futbolowej zabawy wzorowany na tegorocznym mundialu.

W finale turnieju organizowanego przez Ognisko TKKF Omega zagrają ... Polska i Brazylia! – Na pewno kibice w całym kraju nie mieliby nic przeciwko gdyby w meczu o złoto w Katarze zagrały takie

same reprezentacje. Póki co, wszyscy zaciskamy kciuki za biało-czerwonych w starciach z Meksykiem, Argentyną i Arabią Saudyjską – mówi **Zbigniew Furman**, prezes Ogniska TKKF Omega, pomysłodawca i organizator piłkarskich zmagania dla dzieci i młodzieży.

Finał: Polska (Fury Lubarowska) - Brazylia (Rzarufki) zaplanowano na godz. 11. Godzinę wcześniej odbędzie się spotkanie o 3. miejsce, w którym Kamerun (Omega) zmierzy



WIECEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

się z Meksykiem (Jastrzębie). Lubelskie Piłkarskie Mistrzostwa Świata odbywają się dzięki wsparciu **Przemysława Delmanowicza** i firmy Contrix, MW Sport **Marka i Łukasza Wójcików**, dyr. SP 52 **Małgorzacie**

Stacharskiej oraz Urzędowi Miasta Lublin. Patronat nad zawodami objął Polski Związek Piłki Nożnej, który ufundował dla uczestników i najlepszych zawodników nagrody i upominki.

BAS



100 KLUBÓW NA 100-LECIE LZPN W miniony piątek (18 listopada) w Miejsko-Powiatowej Bibliotece Publicznej im. Anny Kamieńskiej w Świdniku odbył się wieczór autorski **Jacka Kosierba**, podczas którego miejscowy pasjonat futbolu, zaprezentował swoją najnowszą publikację, książkę pt. „100 Klubów na 100-lecie LZPN”. Na 464 stronach, autor zebrał historie ponad stu klubów z terenu całego województwa lubelskiego, w tym także tych już nieistniejących. Książka jest bogato ilustrowana. W sumie na jej kartach znalazło się ponad 700 zdjęć indywidualnych oraz drużynowych. Choć całkowity nakład publikacji został określony w oparciu o zamówienia z klubów, które partycypowały w jej wydaniu, to istnieje jeszcze możliwość zamówienia przez indywidualne osoby. W tym celu zainteresowani mogą się kontaktować z autorem publikacji pod nr tel. 601 413 856 lub email: jacekkosierb@interia.pl. Patronat honorowy nad publikacją objęli starosta świdnicki **Łukasz Reszka**, burmistrz Świdnika **Waldemar Jakson** i prezes LZPN **Zbigniew Bartnik**. Partnerem promocji książki było Województwo Lubelskie „Lubelskie Smakuj Życie. Z dumą wspieramy sport”.

POLSKI CUKIER AZS UMCS LUBLIN - MKS PRUSZKÓW 81:59 (21:19, 22:11, 23:17, 15:12)
Polski Cukier AZS UMCS: Mack 17 (14 zbiórek), Ziętara 14 (3x3), Trzeciak 9 (3x3), Clouden 9, Stanacev 3 (1x3, 9 asyst) - Zec 9 (1x3), Wińkowska 7, Kuczyńska 7 (2x3), Goszczyńska 4, Kośla 2, Nassisi, Zajęc.
MKS Pruszków: Parysek-Bochniak 11, Berezowska 10 (2x3), Frojdenfal 6 (1x3), Marciniak 6 (6 zb), Masłowska - Papiernik 12 (2x3), Dmochewicz 8, Stawicka 3 (1x3), Zaborska 3, Świeżak, Grygiel.

Pozostałe mecze 8. kolejki Energa Basket Ligi Kobiet: Polonia Warszawa - KS Basket 25 Bydgoszcz **79:72 (22:18, 21:15, 17:17, 19:22)** * PolskaStrefalnwestycji Enea Gorzów Wlkp. - Energa Krajowa Grupa Spożywcza Toruń **73:71 (24:23, 14:24, 21:10, 14:14)** * VBW Arka Gdynia - Enea AZS Politechnika Poznań **70:65 (13:18, 21:12, 23:13, 13:22)** * BC Polkowice - MB Zagłębie Sosnowiec **76:58 (15:15, 24:13, 24:16, 13:14).**

W tabeli prowadzi niepokonana Polska-Strefalnwestycji Enea Gorzów Wlkp. przed VBW Arką (oba zespoły po 14 pkt., przy czym gorzowianki rozegrały mecz mniej) i Polskim Cukrem AZS UMCS (13 pkt.).

W następnej kolejce, zaplanowanej na 4 grudnia, nasze akademicki pauzują.

W PIŁKARSKIEJ III LIDZE

17. kolejka

STAL STAŁOWA WOLA - LUBLINIANKA 3:1 (2:0)

Lublinianka: Czarnogłowski - Michota, Futa (69 Janaszek), Śledzicki, Chodziutko (46 Świech), Rak (69 Baran), Brzyski, Mysza, Majewski, Vaskou, Paluch.

Bramki: 1:0 Iwao 11, 2:0 Kowalski 35 k, 2:1 Janaszek 78, 3:1 Kitliński 82. Czerwona kartka: 64. minita Świech (L.) - za drugą żółtą. **Żółte kartki:** Khorolski, Soszyński i Kitliński (S.) - Czarnogłowski, Śledzicki, Baran (L.).

AVIA ŚWIDNIK - WISŁA SANDOMIERZ 3:0 walkower mecz nie odbył się (goście z uwagi na kłopoty finansowe zrezygnowali z wyjazdu na spotkanie)

Pozostałe mecze 17. kolejki: Czarni Połaniec - Korona II Kielce **3:2** (Wątróbski 10, Gębalski 64 k, Galar 67 - Płocica 30, Shinonaga 87) * Podhale Nowy Targ - Wisłoka Dębica **2:3** (Szczepański 29, Żurek 88 - Maślany 34, Siedlik 66 k, Maik 73)*ŁKS Łagów - Wieczysta Kraków **1:2** (Mianowany 57 - Moulin 73 k, Hebel 85) * KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski - Chełmianka **5:1** (Czerni 6, 86, Brągiel 8, Camargo 89, Sylwestrak 90 - Czułowski 26) * Podlasie Biała Podlaska - Unia Tarnów **1:1** (Pigiel 77 - Palonek 90) * Sokół Sieniawa - KS Wiązownica **1:1** (Majka 79 - Zieliński 70 k) * Cracovia II - Orleń Radzyń Podlaski **1:2** (Kanach 5 k - Czeladko 43, Maj 64).

Tabela po rundzie jesiennej:

1. ŁKS Łagów	17	37	27-12
2. Avia	17	35	25-9
3. Wieczysta	17	34	36-16
4. Stal St. Wola	17	34	30-18
5. Cracovia II	17	33	38-20
6. Orleń	17	32	27-21
7. KSZO	17	27	29-20
8. Korona II	17	24	31-20
9. Wisłoka	17	23	26-26
10. Podlasie	17	22	20-20
11. Chełmianka	17	19	25-24
12. Unia	17	19	18-38
13. Sokół	17	18	25-38
14. Lublinianka	17	16	24-29
15. Podhale	17	16	18-27
16. Czarni	17	16	15-29
17. Wiązownica	17	13	19-35
18. Wisła	17	9	15-46

W PIŁKARSKIEJ IV LIDZE GR. 1

15. kolejka: Opolanin - Świdniczanica **0:7** (Skoczylas 4, Kotowicz 38, Zuber 45, Koźlik 65, Strug 76, 86, Pryliński 85) * Górnik II Łęczna - Bug Hanna **3:0** * Lewart Lubartów - Motor II Lublin **8:2** (Najda 9, Niewęglowski 11, Żelisko 17, 62, Koneczny 47, Aftyka 53 z karnego, K. Zieliński 77, Bednarczyk 90 - Baryła 50, Chomicz 82) * Huragan Międzyrzec Podlaski - Powiślak Końskowola **1:1** * Orleń Łuków - Stal Poniatowa **1:3**. Po rundzie jesiennej w tabeli z 37 pkt. prowadzi Świdniczanica przed Huraganem (31), Lewartem, Stalą (po 29) i Motorem II (26).



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

Prezes Lang Team, Czesław Lang, podsumował 79. Tour de Pologne w obecności wicemarszałka województwa Michała Mulawy, członka zarządu województwa Zdzisława Szweda i prezydenta Chełma Jakuba Banaszka

Czesław Lang podsumował w piątek w Lublinie 79. Tour de Pologne

Tłumy witały kolarzy

– Razem zrobiliśmy kawał wielkiej roboty, pokazaliśmy piękną Polskę na całym świecie, daliśmy ludziom radość i za to wszystkim z całego serca bardzo dziękuję – prezes Lang Team, Czesław Lang, podsumował w piątek w Lublinie 79. Tour de Pologne, który na przełomie lipca i sierpnia przebiegał przez drogi naszego województwa. Po raz kolejny partnerem medialnym wyścigu była redakcja Nowego Tygodnia.

79. Tour de Pologne odbywał się od 30 lipca do 5 sierpnia i kolejny raz jego trasa wiodła przez Lubelszczyznę. O ile przed rokiem wyścig startował z Lublina, o tyle teraz pierwszy etap kończył się w stolicy regionu. Tym razem przez województwo lubelskie przebiegały trasy aż 3 etapów: Kielce – Lublin (218,8 km), Chełm – Zamość (205,6 km) i Kraśnik – Przemysław (237,9 km).

Wyścig cieszył się ogromnym zainteresowaniem kibiców. – Wszyscy wiemy, jakie tłumy witały kolarzy. Te emocje zawitały nie tylko do dużych miast, ale szczególnie w małych miejscowościach ludzie czekali na to wydarzenie. Mam nadzieję, że współpraca z Czesławem Langiem będzie dalej

kontynuowana po to, żeby promować województwo i uczyć młodzież sportu – mówił podczas piątkowego podsumowania Zdzisław Szwed, członek zarządu województwa lubelskiego.

Podczas spotkania zostały przedstawione badania medialne i analiza efektywności marketingowej wydarzenia. Relacje z etapów przejeżdżających przez województwo lubelskie w samej tylko TVP Sport obejrzało („na żywo” oraz powtórki) ponad 1 milion widzów łącznie. Wartość promocji Tour de Pologne 2022 wyniosła w sumie ponad 292 mln zł.

W Lubelskim Centrum Konferencyjnym, gdzie odbyło się spotkanie, podziękowano też wszystkim zaangażowanym w organizację wyścigu: gospodarzom miast, samorządowcom, służbom mundurowym oraz Departamentowi Promocji, Sportu i Turystyki UMWL. – Razem zrobiliśmy kawał wielkiej roboty, pokazaliśmy piękną Polskę na całym świecie, daliśmy ludziom radość i za to wszystkim z całego serca bardzo dziękuję – podsumował prezes Lang Team, Czesław Lang.

MAG

City Trail nad Zalewem Zemborzyckim po raz drugi!

Panowie powalczą o Puchar Poldanenu



W najbliższą sobotę (26 listopada) nad Zalewem Zemborzyckim w Lublinie odbędzie się drugi bieg City Trail z Nationale-Nederlanden Lublin w edycji 2022/23. To cykliczna impreza na dystansie 5 km, rozgrywana na ścieżkach nad lubelskim „morzem”.

W październikowych zawodach wzięło udział 254 biegaczy. Zwycięstwo odnieśli Irlandczyk Sean Doyle i Dominika Łukasiewicz. Podobnie, jak przed miesiącem – rywalizacji dorosłych towarzyszyć będą biegi dla dzieci i młodzieży. W poprzedniej imprezie wystartowało 90 młodych adeptów biegania. Elektroniczne zapisy trwają do końca dnia w środę, 23 listopada.

Rejestracja będzie możliwa również w biurze zawodów.

Dodatkowa klasyfikacja

W ramach sobotniego biegu wszyscy mężczyźni, którzy staną na starcie będą rywalizować w dodatkowej klasyfikacji – Puchar Poldanenu. To element działań edukacyjnych związanych z męskimi chorobami i dolegliwościami prowadzonych przez Fundację Krok do Natury, która od lat angażuje się w akcję Movember. W ramach Pucharu Poldanenu nagrodzeni zostaną trzej najszybsi panowie na mecie.

Szczegółowe informacje oraz zapisy znajdują się na stronie www.citytrail.pl

BAS

SIATKÓWKA PLUSLIGA

W meczu 10. kolejki LUK Lublin przegrał w piątek w hali Globus z Asseco Resovia Rzeszów 0:3 (-19, -22, -16). To już ósma porażka lubelskich siatkarzy w obecnym sezonie. LUK z 9 punktami zajmuje w tabeli Plusligi dopiero 13. miejsce. Prowadzi z kompletem zwycięstw Jastrzębski Węgiel (27 pkt., niedzielny mecz z Barkom Lwów zakończył się po zamknięciu tego wydania), druga jest Asseco Resovia (26), a trzecia Warta Zawiercie (23).

W kolejnym spotkaniu lublinianie zagrają 23 listopada o 21:00 na wyjeździe z Projektem Warszawa.

LIGA

W meczu 10. kolejki Polski Cukier Avia pokonała u siebie Astrę Nowa Sól 3:1 (25:21, 25:17, 20:25, 25:13), odnosząc ósmą wygraną w rozgrywkach! Świdniczanin z 24 punktami zajmują w tabeli I ligi drugie miejsce i ustępują liderowi Mickiewiczowi Kluczbork jedynie gorszym bilansem setów.

W kolejnym spotkaniu Avia zagra 26 listopada w Krakowie z AZS AGH, zespołem który z 10 pkt. zajmuje 11. miejsce.

65-lecie TKKF

Im wciąż się chce

W sobotę w Chełmie odbył się zjazd sprawozdawczo-wyborczy Wojewódzkiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej, a także gala z okazji 65-lecia TKKF w Polsce podczas której pamiątkowymi złotymi medalami uhonorowano osoby i instytucje zasłużone dla rozwoju kultury fizycznej i rekreacji. Wśród wyróżnionych znalazły się m.in. „Nowy Tydzień” oraz nasz redakcyjny kolega Krzysztof Basinski, piszący o sporcie także tym amatorskim. Dziękujemy!



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

Okolicznościowe Złote medale 65-lecia TKKF otrzymali m.in. członkowie Zarządu oraz Komisji Rewizyjnej Wojewódzkiego TKKF: pani prezes Wiesława Saganek, wiceprezisi Zbigniew Furman (Ognisko TKKF Omega Lublin), Bogusław Barszczewski (TKKF Cukropol Lublin) i Henryk Karaś (TKKF Świt Świdnik) oraz skarbnik Alina Marciszewska (Omega)

Kolejną kadencję na czele Zarządu Wojewódzkiego TKKF stać będzie Wiesława Saganek, będąca prezesem Chełmskiego TKKF. W Zarządzie ponownie zasiadać będą jako wiceprezisi Zbigniew Furman z Ogniska TKKF Omega Lublin, Bogusław Barszczewski z TKKF Cukropol Lublin oraz Henryk Karaś z TKKF Świt Świdnik (obaj w poprzedniej kadencji byli członkami Zarządu). Skarbnikiem nadal będzie Alina Marciszewska z Ogniska TKKF

Omega. Ponadto do Komisji Rewizyjnej Wojewódzkiego TKKF wybrany został Marcin Buczej z TKKF Cukropol. – TKKF w tym roku skończyło 65 lat i są tacy, którzy chętnie wysłaliby już nas na emeryturę. Nam jednak, pomimo wielu trudności, wciąż chce się działać i rozwijać zamiłowanie do sportu wśród dzieci, młodzieży i dorosłych. Na pewno nie byłoby to możliwe, gdyby nie liczne grono przyjaciół, na których zawsze możemy liczyć,



FOT. KRZYSZTOF BASINSKI

Podczas gali 65-lecia TKKF pani poseł RP Anna Dąbrowska-Banaszek w imieniu ministra sportu Kamila Bortniczuka wręczyła działaczom lubelskiego TKKF Cukropol Odznakę „Za zasługi dla sportu”. Srebrną odznakę otrzymał prezes Bogusław Barszczewski, a brązowe: Marcin Buczej, Grzegorz Kowalik, Tomasz Szczotka i Paweł Zdeb

wśród nich od lat jest redakcja „Nowego Tygodnia”, a także przedstawiciele urzędów, szkół i firm. Tutaj pozwolę sobie wymienić kilka nazwisk. Serdecznie dziękuję za wsparcie prezydentowi Lublina Krzysztofowi Żukowi i Urzędowi Miasta, dyrektor SP nr 52 w Lublinie Małgorzacie Sta-

charskiej, Markowi Wójcikowi z MW Sport i Przemysławowi Delmanowiczowi, szefowi firmy ContriX – mówi tygodnikowi Zbigniew Furman, prezes Ogniska TKKF Omega w Lublinie, obecnie wiceprezes, a przez wiele lat prezes Wojewódzkiego TKKF.

MAG



Okolicznościowe Złote medale 65-lecia TKKF otrzymali także świdniczanin: wieloletni prezes Ogniska TKKF Świt Stanisław Pszeniczka oraz Eugeniusz Mazur. Wyróżnienia wręczyli chełmscy radni Katarzyna Janicka oraz Marek Sikora (oboje także zostali chwilę później uhonorowani przez prezes Wiesławę Saganek)

NASZ PATRONAT

Ruszyła 24. edycja świdnickiej halówki

W miniony weekend w Świdniku rozpoczęła się 24. edycja Powiatowej Amatorskiej Ligi Futsalu.

W rozgrywkach organizowanych przez Starostwo Powiatowe, Stowarzyszenie Manufaktura Futbolu oraz I Liceum Ogólnokształcące udział bierze 12 drużyn, podzielonych na Progres Ligę Open i Olimp Ligę Oldbojów.

W meczu otwarcia SAWA Oldboys pokonali JP Progres TEAM 7:2 (2:1). Aż pięć goli dla zwycięzców zdobył Jacek Ziarkowski.

Do 1. kolejki spotkań, która zakończyła się już po zamknięciu tego numeru obszernie wrócimy w kolejnym wydaniu.

BAS



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

SAWA Oldboys rozpoczęli rozgrywki od zwycięstwa



FOT. KRZYSZTOF BASINSKI

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

NA ARENIE LUBLIN ROZMAWIALI O BEZPIECZEŃSTWIE SENIORÓW PODCZAS MECZÓW W miniony poniedziałek na Arenie Lublin odbyło się spotkanie z seniorami, organizowane przez Fundację Aktywności Obywatelskiej poświęcone bezpieczeństwu i szacunekowi osobom starszym, zwłaszcza podczas dojścia do stadionu i pobytu na widowni podczas meczów. Podczas spotkania zwrócono uwagę na niedogodności, jakie spotykają osoby starsze, które chciałyby wybrać się na lubelski stadion i zobaczyć sportowe wydarzenie. Jednym z zaproponowanych postulatów przez uczestników spotkania, wśród których nie zabrakło nestorów lubelskiego sportu – w dyskusji udział wzięli min. Stanisław Komorski, Witold Zimny i Janusz Karpński – było utworzenie na stadionie sektora seniora.

BAS

Reprezentanci 21 klubów rywalizowali w Świdniku w piątej edycji otwartego Pucharu Polski dzieci, kadetów i juniorów w kickboxingu „Pointfighting Grand Prix”

Danowcy nie mieli sobie równych

Sportowym i organizacyjnym sukcesem LKSW Dan Świdnik zakończyła się piąta edycja otwartego Pucharu Polski dzieci, kadetów i juniorów w kickboxingu „Pointfighting Grand Prix”, rozgrywana w poprzednią niedzielę w hali świdnickiej Szkoły Podstawowej nr 7. W szranki stanęli reprezentanci 21 klubów. Obecni byli niemal wszyscy medaliści niedawnych mistrzostw świata we Włoszech, liczni mistrzowie i wicemistrzowie Polski oraz trenerzy kadr narodowych. Mimo bardzo silnej obsady gospodarzy zaprezentowali się znakomicie, wygrywając klasyfikację klubową z 11 złotymi medalami, wyprzedzając warszawskie kluby Top Team Poland (6 złotych medali) i Ninja Academy Warszawa (5 złotych medali).

Dodatkowo trójka reprezentantów Dana zdobyła tytuły najlepszych zawodników imprezy: **Paweł Bielecki** (kadet młodszy), **Kacper Głowienka** (kadet starszy) i **Jakub Trześniak** (junior). Każdy z nich stał na najwyższym podium dwukrotnie, triumfując tak w swojej, jak i w wyższej kategorii wagowej. Na szczególne wyróżnienie zasłużył Jakub Trześniak. Aktualny mistrz Polski i kadrowicz w wadze -57 kg tym razem wystąpił w wyższych wagach -63 i -69 kg i nie tylko w obu zdobył złota, ale w obu pokonał aktualnych złotych medalistów. Na najwyższym stopniu podium stanęli także: debutantka **Oliwia Kuraś** w kat. -24 kg dziewczynek, **Kacper Kuraś** - dwukrotnie w kat. -37 kg i -42 kg kadetów starszych, **Michał Markowski** w kat. -74 kg juniorów oraz **Igor Głowienka** w kat. +47 kg kadetów starszych. Ta ostatnia okazała się „danowska” kategoria, gdyż na drugim i trzecim miejscu znaleźli się również reprezentanci świdnickiego klubu - **Jan Hawrysz** i **Jakub Ciołek**. Srebrne medale wywalczyli: **Maja Beszta** (-42 kg kadetek starszych), **Krzysztof Paprocki** (+36 kg chłopców), **Michał Błaziak** (-84 kg juniorów), **Igor Głowienka** (-47 kg kadetów młodszych), **Igor Kwiatkowski** (-28 kg kadetów młodszych), a brązowe **Ada Kaźmierczak** (-36 kg dziewczynki), **Łucja Sidor** (-36 kg dziewczynki), **Michał Błaziak** (-33 kg dziewczynki), **Michał Błaziak** (-79 kg juniorów), **Maksymilian Szłapa** (-63 kg kadetów starszych), **Filip Daniel** (-57 kg kadetów starszych), **Hanna Czubačka** (-46 kg kadetek starszych), **Maria Skiba** (-60 kg kadetek starszych).



Jakub Trześniak (z lewej) aktualny mistrz Polski i kadrowicz w wadze -57 kg tym razem wystąpił w wyższych wagach -63 i -69 kg i nie tylko w obu zdobył złota, ale w obu pokonał aktualnych złotych medalistów

Podczas uroczystego otwarcia imprezy prezes PZKB wręczył brązowe medale za zasługi dla polskiego kickboxingu szkoleniowcom LKSW Dan Świdnik - **Łukaszowi Staińskiemu** i **Bartłomiejowi Danielowi**, którzy w tym roku obchodzą swoje jubileusze - odpowiednio 25- i 20-lecie uprawiania sportów walki.

Zawody rozegrano pod honorowym patronatem burmistrza Świdnika **Waldemara Jaksona**, przy wsparciu Gminy Miejskiej Świdnik, Powiatu Świdnickiego w Świdniku oraz firm Remondis Świdnik, PEC Świdnik, Zielona Energia i Czarny Rycerz. Uczestnikom bardzo przypadła do gustu forma sponsoringu zaproponowana przez firmę Akcja Masaż - przez całą pierwszą część turnieju można było skorzystać bezpłatnie z zabiegów masażysty. - Cieszy nas, że świdnicki turniej to

już prestiżowa impreza w polskim pointfightingu - mówi trener **Piotr Bernat**. - Niektórzy zawodnicy mówią wprost, że złoto ze Świdnika cenią bardziej niż tytuł mistrza Polski - nic dziwnego, ze względu na możliwość podwójnych startów można trafić w swojej kategorii nawet na dwóch mistrzów Polski, nie mówiąc o pozostałych medalistach. Zarazem jednak zawodnicy walczą na większym „luźnie” i pozwalają sobie na testowanie różnych technik. Na tegorocznej edycji było dużo ciekawych pojedynków i starć na szczycie między kadrowiczami. W naszej ekipie na szczególne wyróżnienie zasłużył Kuba Trześniak. Nasz reprezentant Polski w kat. -57 kg tym razem zrezygnował ze zbijania wagi i wystartował w kategoriach -63 i -69 kg, przy czym warto wspomnieć, że nawet w kategorii -57 kg rywale zwykle przewyższają go

wzrostem. W obu startach wywalczył złota, dwukrotnie wygrywając z mistrzem Polski -63 kg **Michałem Niebrzydowskim** (z którym przegrał rok temu), zaś w finale -69 kg pokonując kolejnego mistrza Polski **Oliwiera Baranowskiego** z pabianickiej Azji. Pojedynek był tym dramatyczniejszy, że Oliwier, prywatnie dobry kolega Kuby z wspólnych obozów i zgrupowań, usiłując odrabiać stratę punktową pod koniec walki został precyzyjnie skontrowany wysokim kopnięciem doznając pęknięcia nosa. Przegraną przyjął jednak w duchu sportowym, choć nie mógł już walczyć w finale kat. 74 kg. Z tego, z kolei, najbardziej niezadowolony był nasz kolejny reprezentant **Michał Markowski**, chociaż zdobył walkowerem



Debiutantka Oliwia Kuraś (z prawej), najmłodsza zawodniczka Dana stanęła na najwyższym stopniu podium w kat. -24 kg dziewczynki

złoto w finale - liczył bowiem na rewanż z pabianickim zawodnikiem



Danowcy na podium kat. +47 kg kadetów starszych. Pierwsze miejsce zajął Igor Głowienka, drugie Jan Hawrysz, a trzecie Jakub Ciołek

na macie za ubiegłoroczną porażkę. Dobrze zaprezentował się Kacper Głowienka, który nie tylko wywalczył dwa złota, ale także popisał się kilkoma efektownymi akcjami, w tym rzadko stosowanym na zawodach skutecznym podcięciem w półfinale - po tej technice brawo bił mu nawet rywal i jego sekundant. To też jeden z elementów Pointfighting Grand Prix - dobra atmosfera pomiędzy startującymi i trenerami; chociaż każdy chce wygrać, wspólnie cieszymy się rywalizacją. Paweł Bielecki tryumfował w dwóch kategoriach, ale widać już, że tak naprawdę pociągają go formuły ciągłe i pointfighting traktuje jako dodatek. Cieszy mnie, że przełamał się na tych zawodach Kacper Kuraś, który dwa ostatnie pojedynki z Krystianem Kowalskim z Azji wysoko przegrał. Tym razem wrócił na swoje normalne „obroty” i dwukrotnie pokonał pabianickie-

go rywala w finałach kat. -37 i -42 kg. Ciekawostką było kolejne starcie Igora Głowienki z klubowym kolegą Jankiem Hawryszem. Od września 2021 ośmiokrotnie spotykali się w finałach głównych imprez, na przemian zdobywając złota. Dwa tygodnie temu w Ostrawie wysoko wygrał Janek, w Świdniku nieco lepszy był Igor. Stan tego specyficznego „meczu” wynosi obecnie 4:4. Zawody udało się po raz kolejny sprawnie zorganizować kończąc je przed godziną 18, jeśli jednak nadal będzie wzrastała liczba uczestników, za rok będziemy chcieli uruchomić dodatkową, piątą matę. Szkoda, że ze względu na odbywające się równolegle mistrzostwa Europy seniorów w tureckiej Antalii nie udało się doprowadzić do udziału drużyn zagranicznych, będziemy jednak starać się, aby rywale spoza Polski pojawili się w Świdniku za rok. **MAG**



Mistrzostwa Świata w trialu rowerowym

Serwin poza 20.

Karol Serwin z Klubu Motorowego Champion Świdnik, najlepszy od lat polski cyklotrialista, zajął 22. miejsce w Mistrzostwach Świata w trialu, rozgrywanych w Abu Zabi (Zjednoczone Emiraty Arabskie).

W MŚ świetnie spisali się zawodnicy trenowani przez świdniczanina - **Oliver Widmann** był trzeci w kat. „Elita 26”, **Thomas Pechhacker** zajął piątą, a **Samuel Hlavaty** szóste miejsce w „Elita 20”.

Udział K. Serwina w MŚ był możliwy dzięki partnerom: Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa Lubelskiego „Lubelskie Smakuj życie - z dumą wspieramy sport”, Starostwa Powiatowego w Świdniku, Gminy Miejskiej Świdnik, Spółdzielczego Banku Powiatowego w Piaskach i firmie Robert Kasprzak. **MAG**

Kolejne „Spotkanie z mistrzami” za nami

Szkolili się pod okiem Grzegorza Sokołowskiego

W Świdniku odbyło się trzecie, ostatnie w tegorocznej edycji programu „Spotkanie z mistrzami”. Tym razem zawodników LKSW Dan odwiedził trener Grzegorz Sokołowski, V dan taekwon-do z zaprzyjaźnionego Pabianickiego Klubu Sztuk Walki AZJA.

Dwie grupy szkoleniowe miały okazję zapoznać się z ciekawymi i nowatorskimi metodami nauczania technik zawartych w układach formalnych taekwon-do. Trzeci blok stanowiły sparingi przygotowujące do Pucharu Polski w kickboxingu Pointfighting Grand Prix 2022. Obok zawodników Dana i Azji wzięła w nich udział dwójka ukraińskich kickboksów, wychowanków znanego trenera i zawodnika **Pawła Zamyatina** z kijowskiego klubu Lock & Load Fight Project, obecnie trenujących w Pabianicach. Rodzeństwo **Daria i Mykyta Oczeretianowie** to nie tylko świetni zawodnicy, ale bardzo sympatyczni młodzi ludzie, a Mykyta ma już na koncie m. in. medal zdobyty na tegorocznym Pucharze Świata w Budapeszcie.

Cykl szkoleń odbył się dzięki wsparciu Powiatu Świdnickiego w Świdniku w ramach realizacji zadania publicznego. **MAG**



Dwie grupy szkoleniowe (u góry na zdjęciu gr. starsza, poniżej gr. średnia) podczas zajęć z Grzegorzem Sokołowskim miały okazję zapoznać się z ciekawymi i nowatorskimi metodami nauczania technik zawartych w układach formalnych taekwon-do

Litery z pól od 1 do 31 utworzą hasło
- rozwiązanie niniejszej krzyżówki

[illegible]

POZIOMO: 1) zawodowo grają w piłkę; 7) lekarz od wady wymowy; 11) główny składnik bigosu; 14) Zuzanna, Miss Polonia 1958; 15) nauczycielka religii; 16) zbędne kilogramy; 17) Francis, autor książki "Wielki Gatsby"; 19) inaczej rówieśnica, rówieśniczka; 20) popularne wino węgierskie; 22) gadatliwa papuga z czubem; 24) smaczna ryba z górskich potoków; 29) nos słonia; 30) stolica nad Sekwaną; 33) kolarz w żółtej koszulce; 34) inaczej Czarna Woda, jezioro; 35) mocniejsze od królów w talii; 36) Ignacy, autor "Myszeidi"; 37) wywar z ziob; 38) szczęśliwe osoby świętej; 40) kapturowy lub apelacyjny; 41) w głębi obrazu; 43) metr sześcienny drewna; 44) stolica Grecji; 47) Zenon dla przyjaciół; 48) ćwiczy, by zostać profesjonalistą; 49) stolica Albanii; 51) sznurki w świączach; 53) wróżka z "Piotrusia Pana"; 56) nie potrafi czytać i pisać; 58) de Gaulle, były prezydent Francji; 59) zaręczona para; 60) dolna część kopuły nieba; 61) współnicy mają je w kapitale zakładawcom; 63) owalny tor kolarski; 64) stolica Syrii. **PIONOWO:** 1) przeciwnik wojen; 2) kierunek malarski Picassa; 3) reguluje przepływ gazu; 4) pierwiastek Sc; 5) symbol miedzi; 6) stolica Senegalu; 8) Pacyfik i Atlantyk; 9) lis polarny inaczej; 10) zespół urządek pomiarowych; 12) mocowana do kopyta; 13) odbywa karę w więzieniu; 18) lotnisko dla helikoptera; 21) z niej tran; 22) zararka lancetowata króćce; 23) dawna gospoda, oberża; 25) materiał do ocieplania budynków; 26) ma korzeń i liście; 27) cukier gronowy; 28) deklinacja i koniugacja; 30) chroniony chiński miś; 31) waluty Nepalu i Szeszeli; 32) dowcipy, kawały; 39) Fin i Norweg; 42) kobra indyjska potocznie; 45) budowlaniec z paca; 46) krem czekoladowy od Ferrero; 50) nie słodko; 52) starożytne liczydło; 54) stolica imperium Inków; 55) najkrótszy z palców dłoni; 56) autor sonetów "Nad głębiami"; 57) ze stolicą w Trypolisie; 62) Iloraz inteligencji.

nowy tydzień
stówka co tydzień!

Rozwiązania obu krzyżówek wraz z wyciętym kuponem należy nadesłać pocztą, wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej lub przynieść do redakcji w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru.

Wśród nadawców rozlosujemy 100 zł oraz dwie nagrody niespodzianki.

100 zł za rozwiązanie krzyżówek nr 45/2022 otrzymuje **Jadwiga Marczuk** (Chełm),
a nagrody-niespodzianki - **Irena Nafalska** (Chełm), **Wojciech Bąk** (Żmudź).

TAXI
z SMS

734 16 22 22
WYŚLIJ ADRES

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 21 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

[illegible]

AKFON
www.akfon.pl

**APARATY
SŁUCHOWE**

DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS

Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)
Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14

 Rejestracja telefoniczna

POZIOMO: 1) czerpany lub toaletowy; 7) kieliszek do wina; 9) zimówki w samochodzie; 10) czerwony grzyb; 12) stara moneta dla kolekcjonera; 15) słynna opera Giacomo Pucciniego; 20) mieszka w stolicy Japonii; 22) ozdobna chusta na szyi; 24) ze stolicą w Paryżu; 25) dorabia klucze; 28) wirtuoz, wybitny muzyk; 32) grozi sercu; 35) zawody sportowe dla uczczenia czyjejś pamięci; 37) stolica Paragwaju; 39) statek marynarki wojennej; 40) inaczej orzesznik, roślina; 41) krokodyl z Gangesu. **PIONOWO:** 2) jedzony w tłusty czwartek; 3) rodzaj pamięci komputerowej; 4) ciasto ze świeczkami; 5) "Kuzyn ...", powieść Balzaka; 6) pierwiastek Sn; 7) Stanisław, autor "Obłoku Magellana"; 8) do szorowania pięt; 10) łączy brzegi rzeki; 11) rzepakowy do smażenia; 13) ruchoma w kompasie; 14) największe jezioro Etiopii; 16) wygodne elementy krzesła; 17) stan przynębienia, apatia; 18) jęczmienna lub gryczana; 19) trzecia litera alfabetu greckiego; 21) wiadoma z równania; 23) pieczeniowy ciemny lub jasny; 25) rodzinne miasto Romana Giertycha; 26) z licznikiem i mianownikiem; 27) kupidyn inaczej; 29) Musk, założyciel SpaceX; 30) największa wyspa Polinezji Francuskiej; 31) lisia kita; 32) oddawany do skupu; 33) linijka wiersza; 34) lista murarska inaczej; 36) mała Izabela; 38) ultrasonografia króćcej.

Baran (21.03 – 20.04)
Barany będą zmuszone zainteresować się finansami i stanem swojego konta. Mogą przytrafić się im pomyłki w rachunkach lub kłótnie w bankach. W weekend odpocznijcie – nie warto się wszystkim aż tak bardzo przejmować.

Byk (21.04 – 20.05)
Byki powinny się pokazywać, gdzie tylko mogą, bo wszędzie będą mile widziane. To dobry tydzień na nawiązywanie kontaktów z ludźmi i łagodzenie zawodowych kłótni. Warto porozmawiać z szefem o podwyżce.

Bliznięta (21.05 – 21.06)
Bliznięta będą niespokojne. Jednak nikt nie oprze się ich urokowi. Na ważnym spotkaniu nie powinniście zmuszać wszystkich do podporządkowania się waszym planom. Dyplomacja i uśmiech zdziałają cuda!

Rak (22.06 – 22.07)
Raki spędzą spokojny tydzień na rozmowach z przyjaciółmi i bliskimi. Popołudniami chętnie sięgną po ciekawą lekturę lub pójda do księgarni. Warto przypomnieć sobie o ulubionym hobby. W tym tygodniu uda się Rakom zacząć coś od nowa.

Lew (23.07 – 23.08)
Lwy nabrają ochoty do pracy i podejmą się samodzielnego zadania. Ich motywacją do pracy będzie jednak wcześniejsze wyjście do domu lub perspektywa podwyżki! Nie dajcie się poznać jako osoby leniwe i niezdedyceowane. Szczęście wam sprzyja.

Panna (24.08 – 22.09)
Pannom tydzień przyniesie zaskakujące pomysły i oryginalne rozwiązania życiowe. Nie bójcie się eksperymentować! W weekend Panny chętnie oddadzą się rozrywkom i sprawom towarzyskim.

Waga (23.09 – 23.10)
Wagi będą poszukiwać poważnych partnerów do rozmów. Zajmą się również studiowaniem traktatów filozoficznych lub wspomnieniami. Poważna lektura zainspiruje Wagi do dobrych pomysłów.

Skorpion (24.10 – 22.11)
Skorpiony mają przed sobą korzystny tydzień na planowanie podróży i na wizyty u przyjaciół. Skorpiony, które nie lubią podróży, zatroszczą się o swój dom, może nawet kupią coś do salonu. Dobre pomysły zawodowe lepiej zachować tylko dla siebie.

Strzelec (23.11 – 21.12)
Strzelce będą się przejmować swoimi zdrowiem i samopoczuciem. Zafundują sobie coś przyjemnego lub zaczną domagać się zwolnienia! Intuicja was nie zawiedzie. W tym tygodniu lepiej trochę zwolnić tempo!

Koziorożec (22.12 – 20.01)
Koziorożce będą w doskonałym humorze i energicznie zabiorą się do pracy. Z chęcią posłuchają najnowszych ploteczek i rozniosą je dalej. Popołudnia sprzyjają interesom, zyskowym pomysłom i przede wszystkim miłości.

Wodnik (21.01 – 19.02)
Wodniki nie zdradzą nikomu żadnych sekretów. W tym tygodniu ujawnią się ich talenty negocjacyjne i handlowe. Będą w stanie wytargować najniższą cenę nawet o bardzo skąpego sprzedawcy. W weekend ogarnie je filozoficzny nastrój.

Ryby (20.02 – 20.03)
Ryby trzymać się będą żarty i figle. Szczególnie współpracownicy nie powinni wierzyć we wszystkie ich opowieści i tłumaczenia. W miłości powodzenie - pod warunkiem, że nie pomylą Ryby godziny i miejsca spotkania.